Rok V Nr. 229. Sosnowiec, niedziela 7 września 1930 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ za wiersz milimetrowy przed 60 groszy, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc. a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe PKO Warszawa 65 070.

# EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00. Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe PKO. Warszawa 65 070.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 73, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 307; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki.

# Marszałek Piłsudski o panach posłach i djetach poselskich.

## Drugi wywiad udzielony p. B. Miedzińskiemu red. nacz. „Gazety Polskiej“

Wczoraj, dnia 6 września, w godzinach przedpołudniowych przyjął pan marszałek Piłsudski redaktora naczelnego „Gazety Polskiej“, p. Bogusława Miedzińskiego i udzielił mu wywiadu, który dzięki uprzejmości p. Miedzińskiego podajemy poniżej w całości, w tym samym dniu co i „Gazeta Polska“.

— A więc panie marszałku, od tygodnia weszliśmy w okres wyborczy.

— Wie pan, okres wyborczy istnieje obecnie przedewszystkiem dla rządu no i dla możliwych — że tak powiem — kandydatów na posłów.

Co do tych kandydatów nic na razie mówić nie będę, gdyż imiona ich nie są mi znane. Natomiast ten pierwszy tydzień wyborczy dał mi się we znaki bardzo silnie; muszę bowiem mieć do czynienia z całym szeregiem praw i przepisów, w których, naturalnie, jest zwykle chaos i masa sprzeczności.

Pozatem mam, niewiadomo dlaczego, mus zajęcia się byłymi posłami do sejmu — i wyznam panu, że to drugie zajęcie zmusza mnie do pracy bardzo wstrętnej, mianowicie do babrania się w nieczystościach.

Gdy bowiem hasłem istotnem u panów byłych posłów jest:

pieniędzy, pieniędzy — albo dla siebie, albo dla partyj, nawet najrozmaitszych — to nasuwa się mus schodzenia w nieczystości i brudy, co dla mnie jest specjalnie uciążliwe, gdy jestem dostatecznie znany z nieumiejętności zrobienia jakiegoś brudnego uczynku.

Lecz wracam do prawa. Przedewszystkiem więc musiałem mieć do czynienia z tak zwaną ordynacją wyborczą. Pierwszym moim kłopotem było to, czy muszę uznać prawa wyraźnie sprzeczne z konstytucją.

W konstytucji bowiem nie znajdzie się żadnego artykułu, któryby gdziekolwiek, choć w jednej literze, mówił o partjach, o klubach, o jakiejkolwiekbądź organizacji posłów.

Przeciwnie — konstytucja ciągle wymaga od posłów zupełnej swobody rozstrzygania tej lub innej sprawy według swego własnego sumienia, nie według nakazu jakiejkolwiek partji, czy organizacji, która może zaprzeczyć sumieniu. Na to te „ślabowane portki“ nawet ślubują. I nagle, według ordynacji wyborczej, w tak zwanej państwowej komisji wyborczej muszę mieć do czynienia z przedstawicielami tych klubów, z przedstawicielami partyj, które w dodatku mają jakoby pilnować czystości wyborów.

Przyznam się panu, że się zastanawiałem, co do możliwości wykonywania przeze mnie tego niecnego prawa. Boć przecie ta wyborcza komisja państwowa ma zostać i po nowych wyborach na cały czas do rozpisania następnych wyborów, to znaczy, że jakiś klub może przy nowych wyborach okazać się nieistniejącym, może zdechnąć, być zwyczajnem ścierwem, a jednak mieć jakieś znaczenie, mieć płacone, naturalnie swoje podróże, swoje djety, fotele, tak, że jakiś „były poseł“ znajdzie choć darmową wyżerkę. Wahanie moje było ciężkie, gdyż niema paskudniejszej rzeczy w państwie jak zdemoralizowane zasady byłych posłów, zdeklasowanych jakichś klaczy, czy marnych wałachów, które krzyczą: pieniędzy, pieniędzy i mogą per prokura mieć jakieś mandaty.

Wyznam panu, że rozstrzygnięcie tych małych wątpliwości prawnych — gdy ten śmierdzący „kawałek“ partyjny wyraźnie przeczy konstytucji — było mi bardzo ciężkie.

Pierwszym moim rzutem była chęć skasowania tego zupełnie, bezwzględnie i wyrzucenia za drzwi tego ścierwa, które sprawę wyborów tylko komplikować może. „Ten partjów kawałek“ należy do tych systemów, których jest mnóstwo: **dokładania** przez najrozmaitsze dodatki do konstytucji prawnie oznaczających tylko pieniądze, pieniądze, pieniądze i darmową wyżerę dla panów posłów do sejmu. Jeżeli tego nie zrobiłem to dlatego, że w tak szybkim czasie ułożenie czegoś innego było za trudnem. To był jedyny powód, dla którego dopuściłem różne ścierwa do istnienia i zarażania powietrza.

— O ile mi wiadomo — panie marszałku — rząd ma coś w rodzaju konfliktu z sejmem o pogrobowe pretensje do pieniędzy skarbowych?

— Aha, to pan zapewne mówi o głodującym marszałku Daszyńskim i innych kolegach jego. Muszę panu powiedzieć, że ta sprawa zajęła mi też dużo czasu, lecz ja stanowczo odrzucam wszystkie zamachy na pieniądze skarbowe. Przedewszystkiem, proszę pana, w art. konstytucji, który mówi o rozwiązaniu sejmu, niema ani jednego słowa o tem, ażeby pozostający marszałek sejmu i jego zastępcy mieli pobierać jakiekolwiek pieniądze. Doczepieni do tego panowie wicemarszałkowie nie są nawet wspomniemi, nawet w tym artykule jako wicemarszałkowie, mowa tylko o zastępcach.

A wobec tego, że tenże Daszyński zastępuje siebie nieraz wcale nie posłami, jak to było w znanym wypadku z oficerami, gdy jakiś biedny urzędniczyna zastępował Daszyńskiego — to ja nie wiem nawet kogo się to tyczy, gdy tak daleko rozciągnięte ma być pojęcie zastępcy. Jeszcze raz jednak zwracam uwagę, że w konstytucji ani słowa niema o jakiejkolwiek płacy.

Wysłuchałem całej masy zawiłych wywodów prawnych w tej sprawie i wszystkie one przy bardzo dalekiej i głębokiej analizie skłaniają się do mego zdania, nie do zdania Daszyńskiego. Naturalnie, różne kausyperdy konstytutą, prostytutą, mogę sobie wykręcać inaczej, ale to nie pomoże nic, a nic, gdyż ja nie jestem skłonny wydawać bezprawnie pieniądze tak ciężko zbierane z podatków, na byłych posłów sejmowych i napewno nie wydam ani grosza na to.

To samo tyczy się panów z komisji długów, którzy mają zbierać wynagrodzenia wtedy gdy nie mają djet i również podczas przerw w posiedzeniach sejmowych. Nie można jednak rozwiązania sejmu uważać za przerwę. A że ci panowie zamiast djet zrobili sobie bezprawnie gażę, a w dodatku dla lepszej wyżerki podczas przerw jak zbierają dodatkowe pieniądze, to nie znaczy wcale, bym mógł uważać **nieistnienie sejmu za przerwę.**

Dlatego też proszę pana, z tej darmowej wyżerki nie będzie nic. Zastanawiałem się wogóle nad celowością art. konstytucji, na którym Daszyński się opiera, a który nic nie mówi o wynagrodzeniu i wyznam panu, że dojrzałem pewną dozę celowości w tem urządzeniu, gdyż zaplątane rozrachunki z pieniędzy, wydanych na sejm wymagają jakiegoś okresu likwidacji.

Przecież są zaliczki, wybrane przez panów posłów, masa ich długów, które włażą im na djety, zaległości w restauracji, w hotelu które muszą być w jakiś sposób uregulowane. Obliczenie zaś, że to wszystko co się należy za fotel, za hotel, za perdel i za merdel ma płacić rząd z pieniędzy skarbowych — musi zaważyć. Dlatego też prawdopodobnie jest postawiony okres dla zebrania się przyszłego sejmu dla regulowania tych rachunków i to tak, aby była jakaś dyscyplina na byłych posłów.

Naturalnie konstytucja i prostytuta może sobie to tłumaczyć inaczej, ale ten naturalnie cel nie jest wcale wymieniany w konstytucji, ale nie wymienione są i inne cele, jeszcze raz powtarzam, że w artykule tym ani słowa o wynagrodzeniu niema.

— O ile dobrze rozumiem, to pan marszałek nie zamierza uznawać instytucji byłych posłów i jakichkolwiek ich uprawnień?

— Pan postawił mi pytanie, na które z natury rzeczy wypływa odpowiedź. Gdy sejm jest rozwiązany to posłów niema, nie istnieją i każdemu wolno sądzić, że o ile chcą utrzymać swe uprawnienia te mogą być uważani, jak to podkreślałem, za zwyczajne ścierwo, które musi swojem istnieniem zatruwać powietrze.

Otóż to panu powiem, że dzięki małym zresztą wypadkom myślałem dużo o aberacji myślowej. Jest to sprawa, którą się zajmuję — i bardzo dawno nieledwie od wczesnej mojej młodości stawiałem sobie często pytanie skąd u ludzi pochodzi ta dziwna chęć wymiany realnych rzeczy, faktów — na nierealne, nie istniejące — i skąd pochodzi ta chęć upiększania jak gdyby swojej nicości nierealnemi faktami i nierealnem życiem, tak, że ta aberacja myślowa prowadzić się zdaje ludzi do szpitala warjatów. To zdaje się można zastosować w zupełności do panów byłych posłów sejmowych

Jak niedawno rozmawiałem z jednym z wybitnych mężów stanu Europy i mówiąc o jednem z państw istniejących — nazwiska tego państwa nie wymienię — mówiłem, że mamy do czynienia z ludźmi chorymi, którzy naprzód zachorowali na daltonizm, czyli, że widzieli jaskrawą zieleń wiosny w kolorze żółtym czy czerwonym, natomiast czerwony widzieli jak zielony; choroba jak kiedyś czytałem jakaś rozpowszechniona, lecz gdy choroba u tych ludzi postępowała dalej poczęli chodzić na głowie, fikając nogami w górze; a że takie chodzenie jest niewygodne i cały świat widzi się na wywrót — więc sprowadza to ból głowy i wtedy skarżą się także na wywrót, na kogoś — że ich głowa boli.

Byli posłowie, proszę pana, niezwykle przypominają mi to państwo. Przedewszystkiem wyobrażają sobie, że oni są istotnymi posłami do nieistniejącego jednak sejmu — i dlatego próbują urządzić ze związku zawodowego byłych posłów do sejmu państwo w państwie, państwo nowe pod tytułem „Ulica Wiejska“. „Państwo“ to chce być Polską jako państwem w stanie wojny — broni darmowego serdelu, broni darmowego hotelu. Sądzą oni, jak owe państwo o którem mówiłem, że jeżeli będą w stanie wojny, to może coś się wygra, może choć darmowy serdel, może darmowy hotel. Pozwalają więc sobie przy tym stanie wojny korzystać z budynków rządowych jak gdyby ze swojej własności: pozwalają sobie, jako „rządzące“ partje robić jakieś senaty, wkrótce może wybiorą sobie prezydenta i wyznaczą nowe rządy. Nadaje się bodaj wielu z nich do szpitala warjatów, jeżeli nie do kryminału. Np. proszę pana, zmusiło to już do poszukiwania broni, na dowód, że oni znajdują się w stanie wojny — i chcą, zdaje się przedewszystkiem, zatruć wyziewami tego, kto dowodzi stroną przeciwną, czyli szefa rządu, zmuszając go do babrania się w nieczystościach.

Najzabawniejszą jednak rzeczą u panów posłów jest ta aberacja myślowa, to jest stałe ogłaszanie, że im ich jest mniej, tembardziej reprezentują oni sejm. Obawiam się, że wreszcie zostało ich kilku, którzy z pompą głoszą, że: „mi to jest sejm“ i to sejm suwerenny; bo przy znanej tendencji panów posłów do sejmu, aby być nadszoferem, nadprezydentem, nadinżynierem, taka rzecz łatwo zdarzyć się może.

Ja sądzę, że będzie najtalwiej dążyć z ratunkiem z sikawką pożarną, aby tych panów przyprowadzić do przytomności. Mam na to, proszę pana metodę polewać warjatów zimną wodą. I pomyśleć, że to wszystko walczy ze sztandarem darmowego serdelu. No czyż może istnieć takie śmieszne „państwo“, państwo zawodowego związku byłych posłów, stające w obronie czystości wyborów! No, no, no, to już za wiele. Darmowy serdel i czystość wyborów, — połączenie razem.

Więc, jak pan widzi, dość już miałem kłopotów wyborczych jak na jeden tydzień.

# Targi opozycyjne o hasła i miejsca.

## Chadecja w roli dziecka nieznośnego.

WARSZAWA, 6. 9. (wł.) Dzisiejsze obrady Centrolewu dotyczyły haseł wyborczych mających się znaleźć

**we wspólnym programie**

6 stronnictw. Ułożenie tego programu spotyka się znów

**z trudnościami ze strony Chd.,**

która nie może się pogodzić z hasłami, wysuwanemi przez stronnictwo chłopskie i P. P. S.

Pozatem obrady dotyczyły

**klucza rozdziału**

mandatów.

W związku z tem wysuwane są dwie koncepcje. Według pierwszej koncepcji mandaty podzielone być mają w stosunku

**do ilości głosów,**

otrzymanych przez każde stronnictwo, w czasie wyborów w 1928 r. Druga koncepcja przewiduje

**rozdział mandatów,**

według danych z wyborów uzupełniających w niektórych okręgach w 1930 r. Drugą koncepcję

**popiera usilnie**

stronnictwo chłopskie, które, jak wiadomo, wzrosło na siłach kosztem Wyzwolenia i PPS.

Stanowisko klubu BB. wyjaśnione zostanie

**w dniach najbliższych.**

Krążą pogłoski, że w sprawie tej zadecyduje

**wywiad marszałka Piłsudskiego,**

udzielony dziś redaktorowi „Gazety Polskiej", b. min. Miedzińskiemu.

W związku z mającą nastąpić w nadchodzącym tygodniu nominacją członków okręgowych i obwodowych komisyj wyborczych, główna komisja wyborcza przypomina, że żadne rezygnacje nie będą uwzględnione. Jedynym motywem rezygnacji może być „siła wyższa" Zajęcie, względnie odległość miejsca zamieszkania nie wchodzi w rachubę, ponieważ art. 21 i 28 ordynacji wyborczej przewidują w związku z tem djety i odszkodowania.

Na uchylających się od spełnienia obowiązku obywatelskiego przez uczestniczenie w komisjach wyborczych, nakładane będą grzywny, w wysokości 300 z.

# Nowe trzęsienie ziemi we Włoszech

## Ludność Melfi ogarnięta paniką nocuje pod gołem niebem

RZYM, 6.9. Zburzone podczas strasznej katastrofy rzęsienia ziemi 23 lipca r. b. miasteczko włoskie Melfi, nawiedzone zostało wczoraj wieczorem o godzinie 10.30 nowemi wstrząsami, trwającemi 5 sekund.

Ogarnięta paniką ludność, która nie ochłoneła ieszcze z wrażenia po ostatniej katastrofie, wyległa masami na place.

Mimo usiłowań władz nie udało się mieszkańców skłonić do powrotu do domów. Wszyscy spędzili noc pod gołem niebem.

Więcej szkód materjalnych, jak również ofiar w ludziach nie zanotowano.

# Krwawe rozruchy na ulicach Smyrny.

## Trzej policjanci wrzuceni do morza.

BERLIN, 6. 9. Według doniesień ze Stambułu, doszło wczoraj w Smyrnie do krwawych awantur ulicznych w związku z przyjazdem założyciela nowej partji tureckiej, Fethi - beja.

Podczas starć tłumu z policją trzech policjantów wrzucono do morza.

Do zaburzeń przyszło wskutek tego, że policja udaremniła dekorowanie domów z okazji przybycia Fethi - beja. Policja przeprowadziła około 300 aresztowań.

Smyrna prócz Stambułu jest ośrodkiem ruchu Fethi - beja, oba te miasta, jako handlowe, cierpią bowiem poważnie wskutek narodowej polityki i Ismeta paszy.

Rząd cieszy się natomiast bardzo silnem poparciem ze strony olbrzymich mas chłopów anatolijskich, którzy stoją przy boku Ismeta paszy.

# Chcą propozycji, a nie chcą rokowań.

## Nowe wykręty litewskie pod adresem Polski.

KOWNO, 6.9. Litewski minister spraw zagranicznych Zaunius przyjął przedstawicieli prasy i udzielił im wyjaśnień o bieżących sprawach polityki zagranicznej Litwy.

Na pytanie, czy Litwa podejmie bezpośrednie rokowania z Polską odpowiedział:

— Już nie po raz pierwszy polacy czynią nam takie propozycje i już nie po raz pierwszy pozostały one bez wyniku, a to dlatego, że Polska nie czyni nam żadnych konkretnych propozycyj, dopóki nie będziemy w posiadaniu takich propozycyj nie będziemy mogli na inne reagować.

Zaunius w dalszym toku rozmowy powtórzył kilkakrotnie tę samą myśl w podobnie mglistej formie. Mimo to u obecnych pozostało wrażenie, że Litwa podejmie bezposrednie rozmowy z Polską.

W dalszym ciągu Zaunius oświadczył:

— Zadaniem Litwy jest zlikwidowanie wszelkiego ruchu na granicy polsko - litewskiej. W obecnych warunkach bowiem najlepsze stosunki z Polską, to brak wszelkich stosunków. Równocześnie jednak głównym celem naszym jest, aby sprawa wileńska nie znikła z horyzontu genewskiego.

### 25 KOMUNISTÓW I 4 BYŁYCH POSŁÓW

**przychwycono na granicy litewskiej**

WILNO, 6.9. Patrole K. O. P.-u zatrzymały na pograniczu sowieckiem 25 komunistów z województwa wileńskiego i nowogródzkiego, usiłujących przedostać się za kordon.

Wśród zatrzymanych znajduje się czterech byłych posłów na sejm z białoruskich klubów komunizujących.

### WYMIENNY HANDEL WŁOCH Z SOWIETAMI.

ODESA, 6.9. Do portów sowieckich na morzu Czarnem przybyło kilka wielkich okrętów włoskich, które rozpoczęły ładunek zboża i pszenicy tegorocznego zbioru.

Handel między Sowietami i Włochami jest wyłącznie wymienny. Okręty włoskie przywiozły wielką ilość wyrobów przemysłu tkackiego oraz farby dla sowieckich fabryk wyrobów perkalikowych.

# Prowokacyjna i bezczelna mowa

## redaktora ukraińskiego „Diła" na kongresie mniejszości w Genewie.

GENEWA, 6. 9. (wł.) Na dzisiejszem rannem posiedzeniu kongresu mniejszości narodowych w Genewie, wystąpił z bezczelną mową naczelny redaktor ukraińskiego pisma „Diło" we Lwowie, Wasyl Mudry.

W przemówieniu swem Mudry podkreślił co następuje:

„My, ukraińcy z obszarów anektowanych przez Polskę nie możemy głosować nad projektem Brianda z następujących przyczyn:

Projekt Brianda opiera się na idei zjednoczenia państw, istniejących w ich obecnych granicach. Projekt federacji te granice ma poniekąd zatwierdzić. My, ukraińcy z Polski — podkreślił Mudry — nad projektem Brianda obradować nie możemy, ponieważ 8 miljonów rdzennych ukraińców wcielono w wielkie obszary t. zw. państw zwycięskich".

Przewodniczący kongresu p. Wilfand kilkakrotnie przerywał mówcy podnosząc, że kongres nie może wdawać się w krytykę istniejącego stanu terytorjalnego Europy.

Zaznaczyć należy, że Mudry jest jednym z przywódców stronnictwa „Undo", zalegalizowanego przez władze polskie.

Niechybnie władze położą kres antypaństwowym wystąpieniom Mudrego i jego towarzyszy na forum międzynarodowem

# Przygotowania do rewolucji monarchistycznej w Niemczech.

BERLIN, 6.9. Min. spraw wewnętrznych Rzeszy ogłasza komunikat w którym stwierdza, że partja niemiecka narodowych socjalistów dąży do zamachu stanu.

Narodowi socjaliści metodycznie przygotowują nową rewolucję, której celem jest dyktatura, a następnie monarchja.

Narodowi socjaliści czują się dostatecznie silni i przygotowani do uderzenia.

Rewelacje te są tem bardziej znamienne, że w paradach bojówek niemieckich narodowych socjalistów bierze często udział syn b. kronprinca.

### APETYTY PRZEMYSŁOWCÓW.

KATOWICE, 6.9. (wł.) Właściciele kopalni i hut górnośląskich zdecydowali obniżyć płace robotników — prawdopodobnie o 10 proc. W związku z tem spodziewany jest poważny zatarg między pracownikami i pracodawcami na G. Śląsku.

### DEPRESJA FINANSOWA W POLSCE PRZEŁAMANA

**Wzrost kredytu i oszczędności.**

Rynek finansowy Polski wykazuje od lipca wszelkie cechy poprawy i ozdrowienia.

Kiedy jeszcze w lipcu r. 1929 zaprotestowano weksli na sunę 118 miljonów złotych, w lipcu r. b. suma weksli zaprotestowanych wynosiła tylko 108 miljonów.

Jest to od dziesięciu miesięcy, najniższy poziom, zaś w porównaniu z marcem b. r. poprawa o 23 miljony złotych.

Poprawa wypłacalności nastąpiła w lipcu we wszystkich okręgach Polski, szczególnie zaś w rolnictwie i włókiennictwie.

Równocześnie z tem obserwowano drugi korzystny dla życia gospodarczego objaw: znaczne rozszerzenie dyskonta bankowego.

Bank polski, który od listopada roku ubiegłego nieprzerwanie ograniczał dyskonto, w lipcu powiększył je blisko od 20 miljonów.

Banki prywatne powiększyły dyskonto od 26 i pół miljona złotych.

Rozszerzeniu dyskonta towarzyszył wzrost wkładek oszczędnościowych zgórą o 12 miljonów złotych. Jest to tembardziej znamienne że w lipcu zazwyczaj publiczność swe wkłady wycofuje, a to w związku z urlopami, wyjazdami za granicę, i t. p.

Poprawa wypłacalności i ułatwienia kredytowe wpływają zachęcająco na rozszerzanie produkcji, przyczyniając się do szybszego opróżniania składów fabrycznych.

Warto podkreślić jeszcze jeden znamienny objaw: trwający od stycznia odpływ rezerw walutowych z banku polskiego został powstrzymany.

# Wara od polskiej ziemi!

W dwanaście lat po zawarciu pokoju likwidującego wielką wojnę, powalona w 1918 r. hydra niemiecka podnosi łeb.

Bezprzykładnie bezczelne oświadczenie ministra Treviranusa o rewizji granic Polski jest ilustracją, jak naprawdę niewiele nauki wynieśli niemcy z wojny światowej i jak bliskim może się stać nowy konflikt i nowa pożoga wojenna.

Jasnem jest, że żadnym argumentem pokojowym odebrać Polsce ziemi się nie da. Pozatem pozostaje niemcom tylko droga oręża i dlatego z całą stanowczością twierdzimy, że **niemcy świadomie i celowo prowokują burzę wojenną.**

Ten moment należy sobie wyraźnie uzmysłowić i już dziś odrazu ustalać szczegóły odpowiedzialności przed historją i przyszłemi pokoleniami.

Po krwawych bojach, wśród niebywałego zniszczenia ziem polskich i mnogich ofiarach narodu polskiego utrwaliły się wreszcie granice odrodzonej Rzeczpospolitej. Choć wielotysięczne rzesze polaków pozostały poza jej granicami, Polska złożyła miecz do pochwy i jęła się pracy pokojowej, jęła się trudu gojenia ran i tworzenia dobrobytu dla nowych pokoleń polskich. I po cudze tery torja, po cudze bogactwa ręki nie wyciągamy. Stanęliśmy szczerze na platformie pokojowej do narodowego i międzynarodowego wyścigu pracy, a sumienności i skuteczności w tym wysiłku daliśmy już wielokrotnie dowody.

Wojny nie chcemy, ale też głośno, tak by cały świat słyszał, oświadczyć musimy, że **piędzi ziemi polskiej ani Niemcowi ani nikomu innemu dobrowolnie nie oddamy**, a wrazie potrzeby do ostatka sił granic naszych bronić będziemy.

Bezczelnym, niegodnym nowoczesnego męża stanu, słowom ministra Treviranusa przeciwstawia się jednolite i zwarte społeczeństwo polskie. Przeciwstawia się przedewszystkiem świadoma swych obowiązków masa byłych żołnierzy polskich, którzy dziś nie mniej, niż dawniej, do odparcia wroga są gotowi.

Śmiało całemu światu, a przedewszystkiem dziedzicznym krzyżactwa głosimy prawdę, którą radzimy dobrze pamiętać:

**niema korytarza gdańskiego! niema kwestji korytarza gdańskiego!**

Jest natomiast jednolita Polska, łącząca dzisiaj zrabowane ongiś przez wrogich sąsiadów ziemie swoje, jest odwieczne polskie **Pomorze perła wśród innych równie drogich najcenniejsza, jest polski Górny Śląsk i jest wszędzie jednako czujący i jednako myślący lud polski, którego pięść mocy swej niewątpliwie od czasów grunwaldzkich nie straciła.**

Niechlujne, splamione tylokrotnie w historji **łapy prusaka odwalić potrafimy z równą skutecznością, jak to czyniliśmy choćby w powstaniach śląskich.**

Dla szowinistów niemieckich **mamy zawsze gotową odpowiedź:**

**Wara od polskiej ziemi!**

Odpowiedź, przed którą każdy prawy polak staje na baczność

**Dr. Zbigniew Madeyski.**

# Ginie dawna potęga — czy rodzi się nowa?

### Imperjalizm brytyjski w poszukiwaniu przyszłej formy.

W Anglji odbędzie się w tych dniach rzecz napozór drobna: uzupełniające wybory do parlamentu w jednym z okręgów, w którym dotychczas wybierano konserwatystów. Wybory te nabierają jednak

*znaczenia światowego,*

gdyż prócz nich, prócz dotychczasowych stronnictw angielskich, konserwatystów, liberałów i labourzystów, występuje po raz pierwszy i sięga po mandat, nowe stronnictwo lorda Beaverbrooka, tak zwana „Partja imperjum angielskiego".

Czego chce to nowe stronnictwo, poznać można najlepiej

*z niebezpieczeństw, grożących*

imperjum angielskiemu i z rysów w jego budowie, jakie zaznaczyły się po wojnie.

A oto te niepokojące oznaki. Na czele idzie oswobodzenie Irlandji, które można uważać za akt szlachetności, ale zarazem musi się widzieć w nim osłabienie potęgi Anglji.

Już przedtem nastąpiło uznanie

*faktycznej niezawisłości*

innych dominjów imperjum angielskiego, a więc Kanady, Afryki południowej, Australji i Nowej Zelandji, których szereg tylko powiększyła Irlandja. Dominja te bowiem połączone są z krajem macierzystym tylko węzłem idealnym, rycerską

*wdzięcznością dla osoby króla,*

ale jest to węzeł, który w zupełności zależy od dobrej woli dominjów.

W ostatnich czasach potęga angielska cofnęła się też w Iraku, któremu przyznano niezawisłość, przyczem Anglja zatrzymała tam tylko swoją flotę powietrzną. Zwrot wstecz zaznaczył się również w Egipcie, gdzie garnizon angielski opuścił Kair i Aleksandrję, a podobne cofnięcie się potęgi angielskiej jeszcze groźniejsze, zaznacza się w Indjach, w którym niewiadomo na czem się wszystko skończy.

Jeżeli dodamy, że w Chinach Anglja zrzekła się, prawie bez walki, przywilejów, przyznanych jej traktat. i że na morzach i oceanach

*wyrzekła się przewagi swej floty,*

ustępując pierwszego miejsca Ameryce, to nie można się dziwić nie którym politykom np. francuskim, którzy powiadają, że imperjum angielskie staje się „konstrukcją coraz to bardziej powietrzną" i że „granice jego coraz więcej rozpływają się we mgle".

Politycy i psychologowie społeczni w całym świecie zapytują się: czy to jest przesilenie woli w Anglji i upadek dawnej jej potęgi, czy też

*bolesne narodziny czegoś nowego,*

jakiejś niebywałej formy, któr**ą** ta potęga przybierze?

Otóż lord Beaverbrook chciałby odpowiedzieć twierdząco na to drugie pytanie i w tym celu utworzył wspomnianą „Partję imperjum angielskiego".

Celem jej jest danie rzeczywistych podstaw ekonomicznych temu imperjum, stworzenie nowych węzłów w miejsce dawnych, które się rozluźniły. Chodzi tej partji o to, aby Anglja i jej dominja

*kupowały wszystko między sobą,*

a broniły się wspólnie nazewnątrz przed konkurencją obcych.

Czy ta myśl nie jest tylko pragnieniem platonicznem, to zależy przedewszystkiem od zagadnienia, czy znajdzie się w Anglji odpowie dnia, powiedzmy nawet olbrzymia, liczba obywateli, którzy ją podniosą.

A pierwsze słowo

*rozwiązania tej zagadki*

mają dać wspomniane wybory uzupełniające, które w ten sposób nabierają charakteru zdarzenia o znaczeniu światowem.

# Sanitarne spojrzenie na stoły restauracyjne

### Nowy porządek wśród serwetek, musztardniczek i wykałaczek.

Osoby, zmuszone do jadania w restauracjach, odczuwają boleśnie trzy niedomagania, których dotychczas nie usunięto.

Po pierwsze w restauracjach, w których nie wprowadzono serwetek papierowych, (a dzieje się to przeważnie w t. zw. „lepszych" restauracjach) podawane są do stołu serwetki płócienne, często nie prane po poprzedniem użyciu. Rzecz prosta, że nie jest to wynikiem „oszczędności" zakładu, a niedbałości obsługi.

Po drugie — musztardniczki zupełnie odkryte, mają wygląd odraza jący i są wysoce niehigjeniczne.

Wreszcie po trzecie — wykałaczki ułożone w naczyniu bez osłonek, są dotykane przez wszystkich chcących wydostać jedną tylko wykałaczkę.

Te trzy bolączki zostały rozwiązane przez departament zdrowia i wkrótce ukaże się rozporządzenie na mocy którego restauracje będą mogły używać serwetek tylko papierowych, musztardniczek tylko zamkniętych z urządzeniem do mechanicznego wyciskania musztardy.

Wykałaczki będą mogły być podawane tylko w ilości natychmiast potrzebnej do użycia, lub zapakowane w specjalnych kopertkach.



## DZIECKO DO PRACY W SZKOLE WINNO WSTAWAĆ RZEŹKIE I WYPOCZĘTE.

**Garść uwag pod adresem rodziców.**

Godzina pół do ósmej rano. Tramwaj przepełniony. Przeważają berety i czapki gimnazjalne. To dziatwa i młodzież szkolna spieszy na lekcje.

Najmłodszym wstępniakom towarzyszą matki lub służące. Buziaki dziatwy jeszcze różowe ze snu, oczy jeszcze się mrużą w obronie przed natarczywemi promieniami słońca.

Dwie mamusie rozmawiają:

— Ach, droga pani, taka jestem niewyspana, a i moja Dzidzia również. Ciągle biedactwo ziewa!

— Ale bo też co to za sens, żeby lekcje zaczynały się tak wcześnie! Nie mogłyby się zaczynać choć o godzinę później?

— Naturalnie! Ale czy to ministerjum oświaty myśli o tem, albo dba o dzieci? Biurokracja, i tyle!

Mamusie z pociechami wysiadają unosząc z sobą niezadowolenie z ministerjum.

Czy słuszne? Czy dla tej samej dziatwy nie jest to lepiej, gdy wstanie wcześniej i tem samem wcześniej kończy lekcje?

Dziatwa bywa czasem niewyspana, to prawda, ale przecież nie z winy ministerjum. Winni są temu sami rodzice, nie umiejący przystosować rozkładu życia domowego do potrzeb dziecka.

Wychowanie młodego pokolenia, to ciężki i twardy obowiązek rodziców, to najpierwszy i najważniejszy z obowiązków do spełnienia. Wszystko, co temu spełnieniu wadzi musi iść w kąt: i wygoda własna i t. zw. obowiązki towarzyskie i czyjeś nawyczki i przyzwyczajenia.

Dziecko wstające o godz. 7 rano, musi najpóźniej o godz. 9 być w łóżku, bez względu na to, czy przyszli właśnie pp. Apsikowscy i mamusia zajęta jest ich bawieniem, lub też czy rodzice właśnie wybierają się do pp. Apsikowskich i mamusia musi się ubierać w pokoju, gdzie sypiają dzieci.

Dziecko, ten mały człowiek, ucząc się, pracuje ciężko. Trzeba mu dać wszelkie warunki po temu by do tej pracy stawało rzeźkie, wypoczęte i wyspane.

## ZE ZJAZDU FOTOGRAFÓW w Warszawie.

Odbył się w Warszawie wszechpolski zjazd fotografów, na który przybyli licznie z całej Polski właściciele zakładów fotograficznych.

Zjazd powziął szereg jednomyślnych, ważnych uchwał, które wybrany komitet wykonawczy, składający się z 7 osób, ma przedstawić ministerjum przemysłu i handlu.

Pomiędzy innemi zjazd fotografów uchwalił:

1. Fotograf zawodowy jest zaliczony do stanu art. rzemieślniczego i zakład fotograficzny lub powiększeń może prowadzić tylko fachowiec, posiadający cechowe świadectwa uzdolnienia t. j. uczniowskie, czeladnicze i mistrzowskie.

2. Musi nastąpić rewizja wydanych swojego czasu kart rzemieślniczych, gdyż dużo osób, nic z zawodem fotograficznym nie mających wspólnego, karty otrzymało.

3. Uliczne fotograwanie „a la minut" i filmowanie musi być zaliczona do rzemiosła i tylko fachowcy będą mogli tę czynność wykonywać.

4. Ajentom i przedstawicielom szachrajskich firm portretowych, będzie surowo wzbronione i zakazane, odwiedzanie prywatnych mieszkań i przyjmowanie zamówień na portrety i powiększenia.

5. Prace dla amatorów - fotografów będzie mógł przyjmować i wykonywać tylko zakład fotograficzny, składom przyborów fotograficznych wykonywanie tych robót będzie zupełnie zakazane.

6. Wszyscy właściciele zakładów fotograficznych muszą się poddać w izbie rzemieślniczej specjalnemu egzaminowi i po otrzymaniu dyplomu mistrza, będą mogli prowadzić nadal zakład i kształcić uczniów.

7. Zjazd uchwalił zakładać wszędzie cechy wojewódzkie fotografów.

8. Jako odpowiedź Treviranusowi, zjazd uchwalił natychmiastowy bojkot wszystkich wyborów fotograficznych niemieckich.

# Likwidacja sekty czcicieli djabła w Zagłębiu na ukończeniu.

## Co mówi o sobie p. St. Jastrzębiec-Kozłowski.

Akcja policji śledczej w Zagłębiu, mająca na celu likwidację **bluźnierczej sekty** czcicieli szatana, trwa w dalszym ciągu.

Przeprowadzone rewizje u osób podejrzanych, dostarczyły **wiele cennego i kompromitującego materjału.**

Skonfiskowane przedmioty u „maga“, p. St. Jastrzębca - Kozłowskiego **badane są szczegółowo** przez funkcjonarjuszów urzędu śledczego.

Nadmienić trzeba, że p. Kozłowski jest **chory od dłuższego czasu** i policja zobowiązała go do niewydalania się z miasta.

Wczorajsze nasze rewelacje wywołały w Zagłębiu **ogromne zainteresowanie,** o czem świadczyły liczne telefony i listy, jakie już wczoraj popołudniu napłynęły do redakcji.

Między innymi **p. J. Nawrocki z Niwki** dostarczył nam kilku szczegółów, co do **zagadkowych dat,** które czciciele djabła uważają za dnie żałoby.

P. Nawrocki **potwierdza opinję** prasy warszawskiej, dotyczącą daty **14 kwietnia 1912 roku,** w którym to dniu zatonął „Titanic“, największy ówczesny okręt pasażerski przy spotkaniu z górą lodową.

* * *

Wczoraj popołudniu, wśród wielu rozmów telefonicznych na temat naszych rewelacyj, **mieliśmy rozmowę z p. Kozłowskim.**

P. Kozłowski oświadczył nam, że obecnie nic wspólnego z żadnemi sektami niema, a tembardziej **z sektą czcicieli djabła.** Swego czasu istotnie **należał do sekty,** t. zw. „martynistów“ i komunikował się z aresztowanym w Warszawie, **Czesławem Czyńskim.**

P. Kozłowski twierdzi, że skonfiskowane w jego mieszkaniu przedmioty nie mają **nic wspólnego** z żadną obrzędowością sekciarską, a były przeznaczone jeno dla **dekoracji mieszkania.**

* * *

Co się tyczy niejakiego Wojciechowskiego, który swego czasu znany był **na terenie Zagłębia,** gdyż był współpracownikiem pisma „Głos Ziemowida“, wydawanego przez ks. Husznę, to przybył on z Rosji 1923 roku.

Wojciechowski służył 1919 roku w dywizji polskiej na Syberji, gdzie podobno zostawił po sobie **smutną pamięć.**

Że Wojciechowski pozostawał w ścisłym **kontakcie z Czyńskim,** nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Najbliższe dni przyniosą niewątpliwie **dalsze szczegóły,** tej niezmiernie ciekawej sprawy.



# Koniec swawoli z flowerami.

## Min. spraw wewn. zabrania sprzedaży młodzieży nabojów dalekonośnych.

Flowery, broń małokalibrowa, na pozór niewinna i dziecinna, wiele już razy stała się przyczyną nieszczęść, zwłaszcza gdy znalazły się one w rękach dzieci i młodzieży.

W czasie ostatniego sezonu letniskowego tuż pod Warszawą postrzelono z flowerów kilkanaście osób. Aby dalszych wypadków uniknąć, ministerjum spraw wewnętrznych zarządziło, aby władze powiatowe przy wydawaniu młodzieży zezwoleń na broń sportową, t. zn. flowery, żądało od rodziców, względnie opiekunów wyraźnego zaznaczenia w deklaracji gwarancyjnej, że nabojów dalekonośnych „short“, „long“, „long - rifle“ dzieciom swym, względnie pupilom, do strzelania wydawać nie będą. Zobowiązanie to winno być warunkiem kategorycznym. Właścicielom składów broni i amunicji wzbronione jest sprzedawanie osobom nieletnim nabojów wyżej wymienionego typu i innych dalekonośnych.

Osobom dorosłym wolno kupować takie naboje w składach jedynie za okazaniem własnego zezwolenia na broń.

M. spr. w. zaleca też władzom, aby przestrzegały surowo zakazu strzelania z broni sportowej poza strzelnicą na otwartych miejscach oraz wszędzie tam, gdzie może zajść wypadek wskutek zabłąkanej kuli. Należy przestrzegać zasady, że strzelanie młodzieży odbywać się może jedynie pod fachowym nadzorem i w obecności osób dorosłych, przyczem noszenie takiej broni z nabojem w lufie jest zakazane.

# Reforma, o którą prosi życie.

## Ujednostajnienie programu szkół średnich i powszechnych

Dążeniem władz szkolnych już od lat kilku jest takie ujednostajnienie programu nauczania w ostatnich trzech klasach szkoły powszechnej i pierwszych trzech szkoły średniej, ażeby młodzież kończąca szkołę powszechną mogła bez trudu pobierać dalsze nauki w szkołach średnich.

Jest to bardzo ważne ze względu na wprowadzany systematycznie podział szkół na gimnazja niższe (szkoły powszechne) i gimnazja wyższe (od klasy IV). Szkoły te mają się nawzajem uzupełniać.

Tymczasem obecnie dzieje się inaczej. Młodzież kończąca szkoły powszechne nie może wydążyć z nauką w szkołach średnich ze względu na zbyt małe przygotowanie.

Aby naukę w obydwu rodzajach szkół uzgodnić — ministerjum oświaty opracowuje program i rozkład zajęć dla szkół powszechnych i średnich.

Program ma być wprowadzony w ciągu bieżącego roku.

# Napad rabunkowy we wsi Ręgielice - Szlacheckie, pow. częstochowskiego.

W związku z napadem rabunkowym na sklep Icka Lubickiego we wsi Ręgielice - Szlacheckie, dowiadujemy się, że powiadomiona policja wszczęła natychmiast poszukiwania za bandytami. Urządzona obława we wsi, już na drugi dzień dała pomyślny rezultat. Drogą poufnych wywiadów, policja została poinformowana, że we wsi Działoszyny, pow. wieluńskiego, mieszka pewien osobnik, nazwiskiem Stanisław Kała, u którego bardzo często zbierają się nieznani ludzie. Oddział policji, pod dowództwem komendanta policji wieluńskiej, osaczył dom Kały.

Okazało się, że w mieszkaniu znajduje się kilku złodziei. Na wezwanie policji do wyjścia z mieszkania, posypał się grad kul rewolwerowych. Policja odpowiedziała salwą z karabinów.

Strzelanina wzajemna trwała kilkanaście minut.

Podczas strzelaniny jeden z bandytów, Aleksander Ciemięga, wyskoczył oknem do ogrodu i począł uciekać. Posypało się za nim kilka strzałów. Dwie kule ugodziły Aleksandra Ciemięgę, który padł na miejscu trupem.

Pozostali bandyci poddali się, są to: właściciel domu, Stanisław Kała i Stanisław Ciemięga, brat zabitego bandyty, którzy przyznali się do napadu.

Złodziei zakuto w kajdany i odstawiono do więzienia kieleckiego.

W domu Kały znaleziono skradzione rzeczy i oddano ich właścicielowi.

# Samobójstwo 15-letniej uczennicy w Szydłowcu.

Onegdaj miasteczko Szydłowiec zostało zaalarmowane samobójstwem uczennicy szkoły powszechnej, Janiny Madziarówny.

W godzinach popołudniowych, w mieszkaniu swego wujka Franciszka Skwarka, celnym wystrzałem rewolwerowym w prawą skroń Madziarówna pozbawiła się życia.

Przyczyną samobójczego kroku było nie otrzymanie promocji do 5 klasy szkoły powszechnej.



MAŁY FELJETON.

# Telefon międzymiastowy.

*Nikt zapewne nie ośmieli się zaprzeczyć wartości, tak wspaniałego wynalazku, jakim jest telefon. Komunikacja szybka, wygodna, bezpośrednia służy dziś na niezmierzone dystanse, ale... niestety...*

*Rozlega się kilkakrotny, przerywany dzwonek telefoniczny.*

*Trr, trr, trr!*

*— Hallo!*

*— Czy to sześć... dziewięćdziesiąt.. dwa?*

*— Tak jest.*

*— Tu międzymiastowa. Kielce chcą mówić.*

*— Proszę.*

*Dwie minuty ciszy, potem w trąbce rozlega się jakieś ciche brzęczenie.*

*— Hallo!...*

*Cisza, potem znowu brzęczenie tym razem głośniejsze, które bez przerwy trwa około 5 minut. Wreszcie odzywa się jakiś głos niewieści:*

*— Czy to sześć... dziewięćdziesiąt.. dwa?*

*— Tak jest.*

*— Kielce będą mówić!*

*Mimo jednak dwuch zapowiedzi Kielce nie chcą mówić, natomiast odzywają się dźwięki... skocznej muzyki.*

*— Aha, transmitują radjo, bardzo miłe urozmaicenie — myśli abonament.*

*Tymczasem „miłe urozmaicenie“ trwa już 10 minut, a Kielc ani słuchu, ani duchu, Wreszcie:*

*— Hallo! Czy to Sosnowiec?*

*— Tak jest!*

*— Tu Radom. Czy to...*

*— Jaki znów Radom? Ja czekam na Kielce.*

*W odpowiedzi w mikrofonie rozlega się trzask, jakby wszystkie kamienice radomskie (czy może już k i e l e c k i e ?) zawaliły się naraz przed samą słuchawką, a potem... znowu muzyka...*

*— Hallo! hallo! Co się tam dzieje — krzyczy abonent.*

*— Czy rozmowa skończona? słyszy niespodziewaną odpowiedź.*

*— Jakto skończona, jeszcze nie zaczęłam!!*

*— Proszę poczekać, widocznie włączono panią na fałszywy kabel.*

*— Tu Katowice.*

*Potem gdzieś zdala, jakby z wnętrza ziemi słychać zbawienne, ciche słowo:*

*— Kielce.*

*— Hallo! słucham!!!*

*Potem znowu trzask i głos:*

*— Dziewięćdziesiąt... dwa...*

*— Tu Sosnowiec!!! Czekam od pół godziny na Kielce!!!*

*— Proszę międzymiastową, mówi stacja sosnowiecka.*

*— A gdzie Kielce?*

*— W Polsce — brzmi dowcipna odpowiedź — Jaki pani życzy numer?*

*— Proszę pani, do mnie dzwoniły Kielce, ja żadnego numeru nie potrzebuję.*

*— To poco pani się łączyła?*

*— Ja?*

*Odpowiedzi nie było. W aparacie zaległa martwa cisza.*

*Rozmowa z Kielcami była skończona.*

# KRONIKA

## KALENDARZYK.

Sierpień 7 Niedziela

Dziś: Jana M.
Jutro: Narodzenie NMP.
Wschód słońca 4.56
Zachód „ 18.11

## RADJO.

### WARSZAWA.

Niedziela, 7 września.

10.15. Naboż. z Bazyliki Wil. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.00 Kom. meteor. 15.20. Wędrówki młodego rolnika. 15.50. Muzyka. 16.00. Walka z pożarami. 16.20. Uwagi o rybactwie i jego znaczeniu w gospodarstwie rolnem. 16.40. Transm. z zawod. pływackich „Polska — Gdańsk". 17.10. W 175-tą rocznicę urodzin gen. Henryka Dąbrowskiego. 17.25. Konc. ork. dętej. 18.45. Rozmaitości 19.05. Wiad. przyj. i pożyteczne. 19.25. Muzyka z płyt gramof. 20.00. Kwadrans lit. 20.15. Koncert popul. wyk.: ork. P. R. W przerwie program na dzień nast. i repertuar warsz. teatrów miejskich. 22.00. Feljeton p. t. „Jak się bawią i uczą dzieci belgijskie". 22.15. Kom. meteor., polic., sport. 23.00. Muzyka tan. z dancingu „Oazy".

### KATOWICE.

Niedziela, 7 września.

10.15. Naboż. z Bazyliki Wil. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Koncert z płyt gramof. 13.00. Kom. meteor. z Warszawy. 15.20. Przechowywanie oraz choroby ziemniaków. 15.50. Koncert popul. z udz. Tria P. R. w Katow. 1705. Na szachownicy. 17.25. Konc. ork dętej. 18.45 Rozmaitości, program na dz. nast., kom. Teatru Polsk. 1.05. Wiad. przyj. i pożyt. z Warsz. 19.25. Bery i bojki śląskie. 20.00. Kwadrans lit. z Warsz. 20.15. Koncert popul. z Warsz. 22.00. Feljeton z Warsz. 22.15. Kom. meteor. z Warsz., kom. sport., program na dz. nast. i nad program. 23.00. Muzyka tan. z Warsz.

### Ogólna.

(c) **Ulgowe stawki kar podatkowych do końca września.** Min. Matuszewski przedłużył do dn. 30 września r. b. moc obowiązującą okólnika w myśl którego obniżono z 2 proc. miesięcznie do 1 i pół proc. kary za zwłokę pobierania od zaległości podatkoywch, nieodroczonych i nieodłożonych.

### Z Kielc.

(k) **Protest.** My, niżej podpisane organizacje katolickie, kobiece protestujemy głośno i publicznie przeciw wystawianiu w teatrze kieleckim sztuki p. t. „Cjankali" jako wysoce niemoralnej, przeciwnej nauce kościoła i tradycjom rodziny chrześcijańskiej.
Kongregacja Jasnogórska w Kielcach.
Sodalicja arjańska Pań w Kielcach.

(k) **Przymusowe lądowanie.** Dn. 4 b. m. na polach folwarku Czarnka, pow. włoszczowskiego, wylądował samolot „Breguet", pilotowany przez sierżanta Boryckiego z 2 p. lotniczego w Krakowie.

Samolot, jadąc z Poznania do Krakowa, z powodu zachmurzenia zmylił kierunek jazdy i zmuszony był lądować. Na drugi dzień samolot odleciał.

(k) **Kradzież krowy.** Z zamkniętej obory Juljanny Pronobisowej we wsi Dębowa - Góra, pow. opatowskiego, jacyś niewykryci dotychczas sprawcy skradli krowę, wartości około 850 zł.

### Z Sosnowca.

(s) **Z posiedzenia zarządu miasta.** Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu miasta, na którem postawiono wybudować nową drogę do domów budowanych przez zakład ubezpieczeń we Lwowie, postawiono pozatem zakupić sprzęty szkolne dla niektórych szkół powszechnych i nowopowstałych przedszkoli.

(s) **Rozdział funduszu rezerwowego na budowę.** Onegdaj odbyło się posiedzenie komitetu rozbudowy miasta, na którem rozdzielono fundusz rezerwowy w sumie 12 tys. złotych z B. G. K., pomiędzy budujących nowe domy.

(s) **Zjazd fotografów zawodowych w Warszawie.** W zjeździe fotografów zawodowych, który się odbył w tych dniach w Warszawie, udział brał z Zagłębia Dąbr. znany artysta-fotograf z Sosnowca, p. St. Lazar.

(s) **Aresztowanie.** Onegdaj w Chrzanowie, zatrzymany został Chaim - Chil Gutter, bez stałego miejsca zamieszkania. Gutter za dokonanie szeregu kradzieży poszukiwany jest przez sądy powiatowe Sosnowca i Będzina.
Wczoraj Gutter przekazany został władzom sądowym.

# Majątki po 5 groszy i po złotemu.

## Samobiczowanie się endecji.

**Od kilku dni społeczne brytany endeckie a za niemi drobna psiarnia prowincjonalna rozpisuje się szeroko o nabyciu przez kilku wojskowych z parcelacji rządowej ośrodków majątkowych na spłaty za marki, co w przeliczeniu na obecną walutę wynosi groszy 7 i pół lub 1 złoty**

**Podzielamy w zupełności oburzenie tych obwieśpolaków na podobne marnotrawienie majątku państwowego, szkoda jednak, że pismacy endeccy, donosząc o tych niesłychanych tranzakcjach, dokonywanych w roku 1920, 1921 i 1922, nie zaznaczają, że działo się to wówczas, gdy rządy znajdowały się w rękach endeków i paskopiastów.**

**Oni to parcelowali Polskę między posłów i ich rodziny, oni dawali miljonowe zaliczki nie istniejącym fabrykom pachołków endeckich, oni to przefrymarczyli Żyrardów i monopol zapałczany. A że wśród setek sprzedanych po 5 groszy majątków kilka przeszło w ręce zasłużonych ojczyźnie oficerów — w tem nie tylko nie można dopatrzeć się nadużycia, lecz sądzimy, że ci, co przelewali krew i walczyli o wolność Polski, winni majątki takie otrzymać zupełnie darmo.**

# WIELKIE KIELCE.

## Magistrat przyjął oficjalnie pod swą opiekę wsie przyłączone do miasta.

Onegdaj w godzinach rannych przyjęte zostały oficjalnie przez magistrat nowe granice miasta, w związku z zatwierdzeniem planów Wielkich Kielc.

W lokalu starostwa, pod przewodnictwem przewodniczącego wydziału powiatowego starosty Boryssowicza, przy współudziale prezydenta Cichowskiego oraz ławników Korczaka i Lwa, przedstawicieli sejmiku Misty z Bielan oraz Michałowskiego, odbyło się posiedzenie, na którem dokonano oficjalnego przejęcia przez miasto granic nowych Wielkich Kielc.

Po posiedzeniu członkowie posiedzenia dokonali objazdu nowych granic.

Włączone do miasta wsie, już obecnie będą brały udział w głosowaniu przy wyborach, jako dzielnice m. Kielc.

Kwestja unormowania stosunku podatkowego do miasta nie jest jeszcze załatwiona.

# Fenomenalny przyrost ludności Polski

## W ciągu 7 lat przybyło 3 i pół miljona ludności.

Przyrost naturalny ludności w Polsce zdumiewa swojemi wielkiemi rozmiarami. Liczba urodzeń żywych stoi od 7 lat prawie na niezmienionym poziomie i wynosi około miljona rocznie.

Poczynając od r. 1923 aż do lipca b. r. przyszło w Polsce na świat prawie 7.500.000 nowych obywateli.

Ubytek spowodowany zgonami wynosił w ciągu tych 7 i pół lat 3.850.000 istnień ludzkich.

Po odjęciu liczby zgonów od liczby urodzeń otrzymamy cyfrę przyrostu naturalneego.

Wyraża się cna za te 7 i pół lat nadwyżką 3.650.000 żywych „dusz".

Zaludnienie Polski wzrosło tedy w ciągu tego krókiego stosunkowo czasu zgórą o 3 i pół miljona.

Nie od rzeczy będzie nadmienić, że od czasu ostatnich wyborów sejmowych t. j. w ciągu 2 i pół lat ostatnich ludność Rzplitej powiększyła się o 1.200.000.

# Mimo dotkliwie uszczuplonych zbiorów

## Polska pozostanie wielkim eksporterem zbóż.

**Tegoroczne zbiory, oszacowane przez główny urząd statystyczny, przedstawiają się następująco:**

**Żyta zebrano 6.660.000 ton, tj. w porównaniu z rokiem ubiegłym około 5 proc. mniej.**

**Owies obliczono na 2.070.000 ton, co oznacza 30 proc. spadek produkcji.**

**Jęczmień—1.330.000 ton. W porównaniu ze zbiorami poprzednich, plon tegoroczny jęczmienia jest o 20 proc. niższy.**

**Dotkliwe te straty spowodowały długotrwałe susze w okresie kwitnięcia i dojrzewania zbóż.**

**Natomiast dla pszenicy tegoroczne obliczenie jest korzystniejsze. Z dokonanego obliczenia wynika, iż zbiór przyniesie około 1.830.000 ton, czyli przewyższy rok ubiegły o 2 procenty.**

**Obliczenia te świadczą, że rolnictwo jest do pewnego stopnia zabezpieczone przed zniżką cen na swoje produkty, szczególnie gdy chodzi o owies i jęczmień.**

**Zbiory te, choć niższe od zeszłorocznych, wystarczają całkowicie na pokrycie spożycia wewnętrznego i pozostawiają jeszcze sporą nadwyżkę dla eksportu.**

**Jaka będzie ta nadwyżka? Należałoby od produkcji obliczyć wysiew i spożycie wewnętrzne. Obliczenie takie da się uskutecznić tylko w przybliżeniu.**

**Spożycie pszenicy w ubiegłym cztero-leciu wynosiło 46 kilogramów na jednego mieszkańca rocznie, czyli dla całej Polski konsumcja wewnętrzna pszenicy wyniesie 1.380.000 ton. Wysiew pszenicy waha się w granicach 245 tys. ton. Sumując obie te pozycje otrzymamy wewnętrzne zapotrzebowanie w kraju w wysokości ton 1.625.000.**

**Widoczne jest z tego, iż pozostanie nam nadwyżka w wysokości 200.000 ton, czyli 20.000 wagonów ziarna pszennego, które będziemy mogli wywieźć na rynki zagraniczne.**

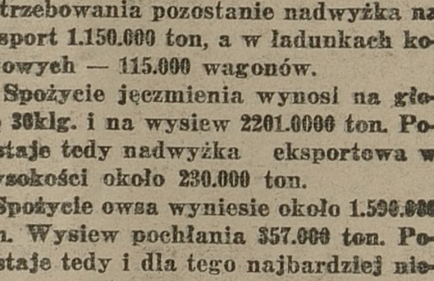
**Gdyby ograniczyć wypiek pszenny, zastępując go lepszemi gatunkami chleba żytniego nadwyżka ta byłaby znacznie większa.**

**Jest rzeczą widoczną, iż obejdziemy się bez importu mąki pszennej z Ameryki i wszelkim próbom takiego importu należy zawczasu położyć kres.**

**Obliczenia dla żyta uskuteczniа się w ten sam sposób, przyjmując jedynie roczne spożycie na głowę w wysokości 149 kilogramów i na wysiew—1.040.000 ton. Po odliczeniu wewnętrznego zapotrzebowania pozostanie nadwyżka na eksport 1.150.000 ton, a w ładunkach kolejowych — 115.000 wagonów.**

**Spożycie jęczmienia wynosi na głowę 30klg. i na wysiew 2201.0000 ton. Pozostaje tedy nadwyżka eksportowa w wysokości około 230.000 ton.**

**Spożycie owsa wyniesie około 1.590.000 ton. Wysiew pochłania 357.000 ton. Pozostaje tedy i dla tego najbardziej nieudanego w tym roku ziarna 123.000 ton na eksport.**




(s) **Zabawa w parku hr. Renard.** Dziś t. j. w dniu 7 b. m. o godz. 14 w parku gwarectwa hr. Renard odbędzie się na zakończenie „tygodnia bandery ligi morskiej i rzecznej, zabawa ludowa, urozmaicona wielu niespodziankami. Między innemi odbędzie się loterja fantowa, koła szczęścia, wędki, słup itp. Bufet we własnym zarządzie. Przygotowano moc ogni sztucznych i rakiet, które w wieczorowychh godzinach zostaną spalone. Dwie orkiestry podczas zabawy koncertować będą od godz. 14 do końca zabawy.

Wstęp na zabawę dla dorosłych 1 zł., dla członków ligi, młodzieży i wojskowych 50 gr. W związku z tem zarząd ligi zwraca się do członków komitetu o łaskawe przybycie do lokalu ligi morskiej i rzecznej na godzinę przed rozpoczęciem się zabawy, celem objęcia przydzielonych im prac.

(s) **Z targowicy sosnowieckiej.** W ub. tygodniu tj. od dnia 30 do 6 rb., na targowicę w Sosnowcu spędzono 985 szt. trzody chlewnej.

Płacono za 1 kg. żywej wagi od zł. 1.70 do zł. 2.20.

Tendencja słaba.

(s) **Kradzieże.** Onegdaj Józefowi Płatkowi, zam. przy ul. Nowej nr. 10, złodziej skradł garnitur męski, wartości 150 zł.

Jerzemu Leszczyńskiemu, zam. przy ul. Gołębiej nr. 4, skradziono zegarek złoty, wartości 400 zł.

## Nadesłane.

### Restauracja „Savoy" na nowej drodze.

W swoim czasie głośną była na terenie Zagłębia sprawa restauracji „Sawoy" w Sosnowcu. Restauracja ta pierwotnie otwartą została pod nazwą „pod Bachusem". Dzięki jednak nieudolnemu i niefachowemu kierownictwu restauracja poczęła chylić się ku upadkowi. Poprzedni właściciel restauracji, ratując sytuacje, zmuszony był sprzedać część swych udziałów znanemu na terenie Zagłębia fachowcowi p. W. Jakubowskiemu. Nowy współwłaściciel zaprowadził cały szereg koniecznych zmian, sprowadził własne platery, zakupił większe zapasy towarów oraz przemianował nazwę restauracji na „Savoy".

Od tej chwili zdawało się, że placówka ta znajduje się na jaknajlepszej drodze rozkwitu i że byt jej jest zapewniony.

Niestety jednak, okazało się, że cały szereg zobowiązań przez byłego właściciela restauracji „pod Bachusem" nie zostało ujawnionych. Pretensje coraz to nowych wierzycieli poczęły niepomiernie wzrastać i ostatecznie sprawą tą musiał się zainteresować sąd.

Po kilku tygodniach sprawa definitywnie została wyjaśniona. Były właściciel restauracji „pod Bachusem" zmuszony był ustąpić ze spółki, a pomiędzy wierzycielami i właścicielami firmy doszło do porozumienia, dzięki dużej ofiarności p. Jakubowskiego i obecnie placówka ta pozostaje w rękach pp.: W. Jakubowskiego i St. Piekoszewskiego.

Z chwilą objęcia kierownictwa przez znanego i cieszącego się zaufaniem wśród miejscowego społeczeństwa fachowca p. Jakubowskiego, restauracja „Savoy" ma wszelkie widoki jaknajpomyślniejszego rozwoju, czego też jej życzyć należy

### Z Czeladzi

(c) **Nagły skon.** Onegdaj zmarła nagle Eleonora Surowcówna (Modrzejowska 12). Lekarz stwierdził, iż śmierć nastąpiła na wskutek niedomagań serca.

### Z Dąbrowy.

(d) **Posiedzenie rady miejskiej** Dnia 11 t. j. w czwartek o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem obrad: wybór po 3 członków i 3 zastępców do komisji obwodowej sejmu i senatu; uchwalenie instrukcji i regulaminu dla opiekunów społecznych i komisji społecznej; wybór opiekunów społecznych i podział miasta na okręgi i obwody opiekuńcze; wybór ławnika magistratu; skonwertowanie pożyczki inwestycyjnej z 1920 r., zaciągniętej od ministerjum robót publicznych na zatrudnienie bezrobotnych i skorygowanie uchwały rady miejskiej z dnia 29 marca 1930 r., w sprawie nabycia terenów od tow. franko - włoskiego.

(d) **Z towarzystwa sportowego w Ząbkowicach.** Towarzystwo sportowe w ostatnich czasach po reorganizacji zaczęło ujawnić żywotną działalność, przeważnie zaś sekcja chóralna i sceniczna. Sekcja sceniczna tego towarzystwa dziś w niedzielę o godzinie 6-ej wieczorem w sali domu ludowego w Ząbkowicach odegra arcywesoły wodewil w 3-ch aktach p. t. „Skalmierzanki" Kamińskiego, muzyka Bucłnego, ze śpiewami i tańcami.

Kierownikiem muzyczno - wokalnym jest p. Marczewski, znany miłośnik muzyki, reżyserował p. R. Wandski, a balet prowadzi utalentowana i sympatyczna ząbkowiczanka p. Felicja Spałkowska.

(d) Z ekranu. Kino - teatr „Miraż" w Dąbrowie, (dawniej „Uciecha") prowadzony jest obecnie pod nową dyrekcją. Lokal tego sympatycznego i największego kino-teatru został gruntownie odnowiony oraz przeprowadzono w nim potrzebne zmiany, aby pod każdym względem zadowolić publiczność.

Obecnie wyświetlany jest ciekawy obraz p. t. „Noce bezsenne — noce szalone" z posągowo piękną Lili Dagower i ulubieńcem kobiet Iwanem Petrowiczem w rolach głównych.

Dyrekcja kino-teatru „Miraż", chcąc zadowolić wszelkie wybredne gusta pp. kinomanów, zamówiła na sezon bieżący i zimowy kilka szlagierowych obrazów.

W najbliższych dniach wyświetlany będzie obraz p. t. „Sybir" ze Smosarską i Samborskim w rolach głównych oraz „Niebezpieczny romans", pierwszy polski film, w którym gra największa gwiazda ekranu p. Betty Amann i niezrównany artysta polski Samborski.

O.

(d) **Odczyty w lektorjum miejskiej czytelni.** W lektorjum miejskiej czytelni w Dąbrowie zostaną wygłoszone następujące odczyty:

Dnia 8 t. j. jutro p. K. Ramus wygłosi „O działalności muzeum śląskiego"; dnia 9 bm. dyr. A. Hirszberg — „Z pobytu w Albanji"; dnia 10 b. m. p. St. Piotrowski — „Zagadnienia walki z alkoholem"; dnia 11 b. m. M. Kawka — „Obrazki M. Bałuckiego" i Z. Molenda — „Szwajcarja Kaszubska".

(d) **Wykoleił się wagon towarowy.** Onegdaj na dworcu w Ząbkowicach, wykoleił się wagon towarowy. Wypadku z ludźmi nie było, straty nieznaczne.

## Z Zawiercia.

(z) **Repertuar kin.** Kino Stella: „Żelazna maska. Kino Apollo: „Arka Noego".

(z) **Konferencja przedwyborcza** wójtów, sekretarzy gmin, pow. zawierckiego, odbyła się wczoraj w sali posiedzeń sejmiku, pod przewodnictwem starosty Konopackiego.

(z) **Zgromadzenie protestacyjne** przeciw niemieckim zakusom na całość granic naszego państwa urządzone przez Federacje P. Z. O. O. odbędzie się dzisiaj w domu ludowym o godz. 12 i pół w południe. Na zgromadzenie to społeczeństwo Zawiercia winno stawić się jaknajliczniej.

(z) **Zabawę w parku** urządza dzisiaj o godz. 2 pop. zjednoczenie polskiej młodzieży pracującej „Orlę", o bardzo urozmaiconym programie i z udziałem doborowej orkiestry.

# Zemsta zdradzonego dentysty.

## Dwa zdrowe zęby na ołtarzu miłości.

Pan Moniek Hufnagel Warszawa, Pawia 43 był namiętnym choć cichym wielbicielem pięknej pani Dory Z., żony najbardziej wziętego dentysty na całe Nowolipie. Nowolipki i Karmelicką. Dentysta wprawiał pacjentom korony, mostki, plomby, p. Moniek przyprawiał mu w tym czasie

*rogi,*

przy chętnej pomocy romantycznej pani Dory.

Ale, że niema rzeczy, któraby długo mogła pozostawać w ukryciu, dentysta dowiedział się wkrótce o wszystkiem. Chcąc się przekonać o nieszczęściu, uciekł się do sposobu, używanego przez mężów z powodzeniem od czasów, podobno, przedhistorycznych. Rzekł mianowicie pewnego dnia niewiernej małżonce:

— Dorciu, kochanie, wyjeżdżam jutro do Ciechocinka z powodu darcia w nogach. Wezmę parę solanek i za 10 dni wracam. Musisz przez ten czas pozostać sama, droga żono!

— O ja nieszczęliwa, o czemuż mnie opuszczasz Benjaminie?

*załkała niewierna,*

kryjąc w dłoniach uśmiech szczęścia.

Kiedy małżonek wyjechał, p. Moniek wprowadził się do jego mieszkania. I zaczęły się dla młodej pary chwile prawdziwego szczęścia.

Nareszcie wybiła

*godzina zemsty.*

Trzeciego dnia ozwał się silny dzwonek i w drzwiach stanął p. Benjamin. Otworzyła mu wcale niezmieszana żona, przywitała czule, dziwiąc się, że wrócił tak szybko. Z gabinetu dolatywał głośny jęk.

— Co jest? Kto tam jęczy, kto?

— To jakiś pacjent, przyszedł przed chwilą, i tak gorąco błagał o zatrucie zęba, że nie mogłam mu tego odmówić. Widzisz i ja potrafię cię czasem wyręczyć.

— No to dobrze, że przyjechałem — ryknął złowrogo dentysta— już ja go sam wyleczę! Z temi słowami wpadł do gabinetu, gdzie na fotelu siedział blady Moniek, jęcząc rozdzierająco.

— Proszę otworzyć usta! — zawołał dentysta — który ząbek boli? kóry?

— Trzeci z prawej strony...

— Zaraz przestanie...

Dentysta ujął obcęgi. Rozległ się trzask. Moniek ryknął. Ząb został wyrwany.

— Uj, przepraszam, to nie ten, ale zaraz omyłkę naprawimy. — Mimo gwałtownych protestów Mońka, dentysta wyrwał mu

*jeszcze jeden ząb.*

Kiedy jednak zabierał się do trzeciego, oświadczając, że wyrwie mu wszystkie bezpłatnie, nieszczęsny pacjent kopnął lekarza w dołek i uciekł.

W miesiąc później w sądzie grodzkim odbyć się miała rozprawa przeciwko dentyście o gwałt na osobie p. Hufnagla. Jednak proces umorzono gdyż strony się pogodziły.

Jednym z warunków było przyrzeczenie na piśmie, że p. Benjamin na miejsce wyrwanych, wprawi p. Mońkowi 2 zęby z najlepszej platyny.



## MANIFESTACJA PRZECIW ZAKUSOM NIEMIEC.

Dziś, w Ząbkowicach odbędzie się wielka manifestacja przeciw zamachowi Niemiec na całość naszych granic. W ubiegły piątek w sali szkolnej p. Tasieckiego odbyło się zebranie komitetu. Na przewodniczącego wybrano przez aklamacje ks. J. Plucińskiego, który na asesorów poprosił pp. Lewandowskiego i Ostrowskiego, sekretarzował W. Bereszko. Po dyskusji uchwalono program manifestacji, do udziału w której komitet uchwalił zaprosić wszystkie miejscowe organizacyjne, korporacje społeczne i całe miejscowe społeczeństwo.

O godzinie 11-tej rano w miejscowym kościele odprawione zostanie nabożeństwo, na które młodzież szkolna, straże ogniowe, organizacje i korporacje miejscowe przybędą w grupach ze sztandarami. Po nabożeństwie wyruszy pochód z orkiestrą na czele z placu Wolności, przejdzie ulicami i wróci z powrotem na plac Wolności przed kościół, gdzie z ustawionej trybuny zostaną wygłoszone przemówienia i uchwalone rezolucje, protestujące przeciw wrogim zakusom niemieckim na całość naszych granic, poczem po odśpiewaniu „Roty" nastąpi rozwiazanie pochodu.

W celu dokładnego wykonania programu, uroczystej manifestacji powołano ściślejszy komitet, do którego wybrani zostali: ks. J. Pluciński, Balcer, H. Gajewski, Kowarski, Ostrowski, Rudkiewicz, Stapel, Tasiecki i Marzec.

## Z Olkusza.

(ol) **Zainstalowanie szkoły powszechnej w Ogrodzieńcu.** Po całkowitem wykończeniu szkoły powszechnej 7 klasowej w Ogrodzieńcu, nauka dzieci z dniem 1 października r. b. odbywać się będzie w nowym budynku.

Budynek ten stanął kosztem przeszło 60 tys. złotych, z ofiar miejscowej ludności, przy wydatnej pomocy rządu.

(ol) **Rozwiązany wiec.** W dniu 4 b. m. na wiecu w sali domu ludowego w Olkuszu przemawiał Jakób Witkin z Warszawy o stosunkach palestyńskich, krytykując ustrój kapitalistyczny. oraz kierowników rządu palestyńskiego Mówca w przemówieniu musiał zadrasnąć uczucia miejscowych sjonistów, gdyż w pewnej chwili powstał zgiełk i protesty.

Wiec policja rozwiązała.

(ol) **Wyrąb lasu pod osłoną policji.** Teren leśny w obrębie Burków, sławkowskich lasów komunalnych, od kilku dni jest widownią sporu i formalnych bójek pomiędzy mieszkańcami wioski Cieśle, gm. Sławków, a robotnikami którzy z polecenia zarządu lasów sławkowskich przystąpili do wyrąbu lasu w miejscowości Burki.

Cieślanie twierdzą,że las ten jest ich własnością, do którego niema żadnego prawa ani gmina sławkowska, ani sejmik olkuski, który sprawuje nadzór nad lasami sławkowskiemi.Ostatnio gospodarze z Cieśla stanęli uzbrojeni w kije, łopaty itp. niepozwalając na cięcie lasu.

Wobec groźnej postawy gospodarzy z Cieśla, dalszy wyrąb odbywa się pod czujnem okiem kilku policjantów z posterunku Sławków.

# HRABIA MONTE CHRISTO.

395.

— Moja pani droga — powiedziała do niej Eugenja — zechciej natychmiast posłać po konie na pocztę, a oto pięć franków dla posłańca za tę usługę.

W kwadrans później konie pocztowe były już zaprzężone do powozu, a pocztyljon, zwracając paszport, zapytał:

— Jaką drogą pojedziemy?

— Do Fontainebleu — odpowiedziała Eugenja męskim prawie głosem.

— Ależ, Eugenjo, mylisz się! — szepnęła Ludwika.

— Cicho! Naumyślnie daję błędne polecenie — powiedziała Eugenja, — ponieważ ta praczka, która nam wyświadczyła przysługę za sto franków, zdradzić nas może za dwieście. Za chwilę zmienimy kierunek.

I tak się stało. Powóz zaprzężony w pocztowe konie około północy minął rogatkę wschodnią i potoczył się szybko dalej, ku północy.

Danglars nie miał już córki.

ROZDZIAŁ XXIX.

Oberża pod Dzwonnicą.

Zostawny teraz na chwilę pannę Danglars wraz z jej przyjaciółką na drodze do Brukselli i powróćmy do biednego księcia Andrzeja Cavalcanti, który będąc u szczytu karjery, tak niespodziewanie został w dół strącony.

Pan Andrzej, na szczęście, aczkolwiek bardzo młody był ponad swój wiek roztropny, zręczny i przedsiębiorczy.

Widzieliśmy, jak już przy pierwszych słowach rewelacji Monte Christa skierował roztropnie swe kroki ku drzwiom wyjściowym, przechodząc cały szereg pokoi, w których, dodać należy, porozkładane były bogate podarki, przez licznych znajomych młodej narzeczonej przesłane, jak: brosze, kolczyki, bransolety, koronki itp.

Otóż Andrzej, przechodząc przez pokoje te, dowiódł nietylko zręczności, lecz ujawnił jeszcze i duże zasoby przezorności, zabierając wszystko, co zdało mu się być cenniejsze i łatwiejsze do ukrycia. Po jego przejściu cała biżuterja okazała się kamforą... znikła!

Tak obciążony Andrzej, dziwna rzecz, uczuł się o wiele lżejszym, to też bardzo zręcznie wyskoczył przez okno, następnie po murze dostał się do sąsiedniej posesji, skąd już z miną wielkiego pana wydostał się na bulwary.

— Czyżbym miał zginąć teraz? — zapytał sam siebie — Nie, to być nie może. Policja jest dopiero na moim tropie, lecz mnie nie zna zupełnie i ściga na oślep. Dam więc sobie z nią jeszcze rady. Nie traćmy więc jeszcze nadziei.

W tej chwili spostrzegł — a był już na dość odległem od środku miasta przedmieściu — dorożkę jednokonną.

— Hej, przyjacielu! — zawołał Benedykt.

— Czegóż to ci obywatelu potrzeba? — zapytał woźnica.

— Czy twój koń bardzo zmęczony?

— O!... bardzo, bo przez cały boży dzień nic nie zarobił. Cztery najokropniejsze przez cały dzień odbył kursy, bez jednego sou na piwo. Całe siedm franków w kalecie, gdy dziesięć trzeba oddać gospodarzowi.

— Ha, w takim razie możebyś chciał do tamtych siedmiu dołożyć jeszcze dwadzieścia?

— Cóż takiego miałbym zrobić za to?

— Rzecz bardzo łatwą, jeżeli tylko twój koń jest świeży?

— Powiadam ci, że lecieć będzie jak ptak.

— Pojedziemy więc do Louvru. Chodzi mi o dogonienie przyjaciela, z którym mam być jutro razem na polowaniu w Chapelle en Serval. Miał tu z powozem czekać na mnie do jedenastej, lecz ja się spóźniłem, boć to przecież teraz już dwunasta. Możebyś więc tak popróbował go dogonić?

— Ja próbować nie będę, bo ja go dogonię, o ile za to osobną otrzymam premję.

— Jeżeli go dogonimy, to dostaniesz... no!... dwa luidory dostaniesz! — rzekł po chwili niby wahania Benedykt, wiedząc, że obietnica ta nie obciąży jego kieszeni przecież!

— Zgoda! — zawołał woźnica — siadaj i jazda w drogę.

Andrzej wsiadł i dorożka galopem przebyła przedmieście S-go Marcina i wypadła na drogę do Villet.

Woźnica istotnie się starał, gdyż dość szybko dopędził powóz, zaprzężony w parę dzielnych pocztowych koni, lecz Andrzej mu zakomunikował, iż, niestety, nie jestto powóz jego przyjaciela.

I nie był nim napewno, w powozie tym jechała panna Eugenja ze swą przyjaciółką.

c. d. n.

# Losy 5-ej klasy

21-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej

**są w sprzedaży**

w niewielkiej ilości w następujących kolekturach:

| | | |
|---|---|---|
| w Sosnowcu: | Władysław Czechowski | ulica 3-go Maja 8. |
| | Edmund Gruszczyński | „ „ „ |
| | Maurycy Reiner | „ Modrzejowska 3 |
| | Ryszard Wolski | „ „ 1. |
| w Będzinie: | Ignacy Kokotek | ul. Małachowskiego 39. |
| | Zenon Salski | „ „ 38. |
| w Dąbrowie: | Spółdzielczy Bank Udziałowy | ul. Sobieskiego 8. |
| | Władysław Olejarczyk | „ „ 11. |
| w Zawierciu: | Władysława Kmitowa | Domy T. A. „Zawiercie“ |
| | A. Sznajderman | ul. Marszałkowska 9. |

Ciągnienie rozpoczyna się już 9 września

i trwać będzie przez **30 dni** do 14 października rb.

## Główna wygrana

## Zł. 750.000

oprócz wielu, wielu mniejszych wygranych na ogólną Sumę

**Zł. 32.000.000 Zł.**

**Każdy los wygrać może!**

**Co drugi los wygrać musi!**

**! Kto nie gra — nie wygra !**

# PAMIĘTAJ!

że od 9 września rb. rozpoczynają się ciągnienia

V-ej Klasy 21-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej

i trwać będą do 14-go października r. b.

| WYGRANE: | 350.000 zł. | 250.000 zł. |
|---|---|---|
| | 150.000 zł. | 100.000 zł. |
| | 75.000 zł. | i t. d. |




## Obstrukcję

chroniczną, zaburzenia żołądkowe i kiszkowe

leczą **ZIOŁA** regulujące trawienie

„GASTROSA" Magistra E. WOLSKIEGO

Żądać w aptekach i składach aptecznych

SKŁAD GŁÓWNY:

Centrala Naturalnych Środków Leczniczych

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Nowogrodzka 46 m. 2 telef. 326-98.



**UPORCZYWY BÓL GŁOWY**

USUWAJĄ

SZYBKO WYWIERAJĄC SWOJE DZIAŁANIE

PROSZKI

**TABLETKI**

DLA DOROSŁYCH

**MAG. A. BUKOWSKIEGO**

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH W ORYGINALNYM OPAKOWANIU W MAŁYCH DOGODNYCH PUDEŁKACH PO DWADZIEŚCIA TABLETEK

CENA ZŁ. 1.30

znak fabr. TRÓJKAT ze STATYWEM




## Matki!

Żądajcie w aptekach i skład. apt. hygjeniczn. przysypki dla dzieci

**„Puder Dzidzi“**

**(z kogutkiem)**

utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

## Przypominamy, że już

**dnia 9 b. m.** rozpoczyna się ciągnienie

# V-ej Klasy Państwowej Loterji.

Ciągnienie odbywać się będzie codziennie przez 5 tygodni do

**dnia 14 października r. b.**

**Kolosalne szanse wzbogacenia się!!!**

Wygrać można **zł. 750.000** oraz cały szereg wygranych na ogólną sumę **zł. 27.618.000.**

Losy nabyć można w najszczęśliwszej kolekturze

# W. KAFTAL i S-ka

**Katowice, Św. Jana nr. 16.**

ODDZIAŁY:

| KROL.-HUTA | BIELSKO | TARN. GÓRY |
|---|---|---|
| Wolności 26 | Wzgórze 21 | Krakowska 7 |

**Cena losów w V-ej klasie wynosi:**

¼ losu zł. 50.—, ½ losu zł. 100.—, cały los zł. 200.—

**UWAGA:** Zamówienia pocztowe uskutecznia się po otrzymaniu przekazu na P. K. O. konto Nr. 304.761 wzgl. za pobraniem pocztowem.

KINO „Momus“ Pogoń.

Od piątku dnia 5-go do niedzieli dn. 7-go września

## DUSZE w NIEWOLI

Potężny dramat psychologiczny w/g. pow. Bolesława Prusa w wykonaniu pierwszorzędnych sił ekranu polskiego. Ludwik Solski, „Miss Polonja“ Zofja Batycka, M. Cybulski, i w. inn.

JESZCZE 3 DNI prolongowana ciesząca się olbrzymiem powodzeniem **Wielka rewja** pod dyr. J. Rygiera. W programie rewji: zupełna zmiana repertuaru, oraz najrozmaitsze tańce — zespołu baletowego. —

## Kino-Teatr „MIRAŻ“

(Dawniej Kino-teatr „UCIECHA“) — Dąbrowa Górnicza 3-go Maja 14.

Od środy 3-go do niedzieli 7-go września 1930 roku włącznie

**„Noce bezsenne — noce szalone“**

W rol. gł.: Posągowo piękna Lil Dagower. Bożyszcze kobiet Iwan Petrowicz.

Kino „Wawel“ w Sielcu obok kościoła Tel. 7-65.

Dziś!!! Dziś!!!

Wielki podwójny program p. t.:

## „Niedorostek”

W roli głównej. Harold Lloyd.

II pr. **Kaprys Księżnej** W roli gł.: Ewelyn BRENT

NADPROGRAM: Występ mistrza — sztuki czarodziejskiej — **BOSKO** wraz zespołem. Światowy program.




Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM“ „Migreno - Nervosin“ należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem“ „Migreno - Nervosin“ zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy.




Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK“ „MIGRENO - NERVOSIN“, w formie tabletki. Opakowania po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1.50 gr. Żądajcie tabletek „Kogutek - Migreno - Nervosin“ w oryginalnem opakowaniu Gąseckiego.

### OSTRZEŻENIE.

W myśl porozumienia z dn. 29 lipca 1930 r. zawiadamiam, że firma L. Jakubowicz i S-ka, Sosnowiec, ul. Dęblińska 7 współwłaścicielem której ja jestem, postanowiła przedsiębiorstwo zlikwidować. Ostrzegam, że żadnych zobowiązań wystawionych przez firmę L. Jakubowicz i S-ka, Sosnowiec, od dnia 1 czerwca 1930 r. honorować nie będę i za działalność spółki nie odpowiadam. Sprawę ostatecznej likwidacji skierowałem na drogę sądową.

Leon Jakubowicz.

**ZDROWIE TO SKARB.**

**Primeros** PREZERWATYWY

ANTYSEPTYCZNIE SPREPAROWANE

**TO GWARANCJA ZDROWIA.**

## Kino „Czwartak“ Kielce

Dziś otwarcie sezonu jesiennego 1930-31 Wspaniały film

**Królowa Jego Serca**

W roli gł. Liana Haid

Na scenie wielka rewja artystyczna słynnego zespołu Staniewskich.

## Nauka i wychowanie.

**ISTNIEJĄCE** w Zagłębiu od 1915 r. wieczorowe Kursy Buchalteryjne Fr. Sikorskiego w Dąbrowie Górniczej, ul. Wł. Reymonta 18 (Reden). Przyjmują zapisy codziennie od 4 — 6 godz. wiecz. Pączątek wykładów 15 września Po złożeniu egzaminów wydawane są świadectwa wg. wzoru Min. W. R. i O. P.

**KURSY KROJU** szycia, modelowania, Ireny Zaborowskiej, zatwierdzone przez Ministerjum Oświaty. Krój Akademji Paryskiej. Kończącym świadectwa prawne. Przyjmuję zapisy na nowy kurs. Sosnowiec, Piłsudskiego 18.

**ABSOLWENTÓW** 3-letniej szkoły handlowej przyjmuje do IV klasy 4-letnia szkoła handlowa męska w Sosnowcu, Targowa 12, z pełnemi prawami szkół średnich. Na I rok wymagane świadectwo 7 oddziałów szkoły powszechnej lub 3 klasy gimnazjum.

**ZAWIADAMIAMY**, że rozpoczął się koncesjonowany kurs nauki pisania na maszynach, w Sosnowcu, ul 1-go Maja Nr. 14 w biurze „Pomoc". Warunki bardzo przystępne, należność za całkowity kurs wynosi złotych 30. Wpisy odbywają się codziennie od godziny 9 rano do 7 wieczorem.

**KURSY** kroju i szycia przyjmuje zapisy do 15 wrzesnia. Po ukończeniu świadectwa z prawami. Sosnowiec, ulica Piłsudskiego 124. Flora u p. Kazoń.

**SZKOŁA** kroju i szycia przyjmuje zapisy do 15 września. Po ukończeniu świadectwa z prawami. Opłata na raty Sosnowiec, Teatralna 3. Stypułkowska.

## Kupno i sprzedaż.

**TYLKO ZŁ. 10.—** 6 pocztówek i portret artystycznie wykonany w Zakładzie Fotograf. „Studjo" Sosnowiec, 3-go Maja 23 vis a vis Kościółka Kolejowego, tel. 6-11

**PIEC** wapienny Józefa Palusińskiego Sosnowiec - Środula, poleca wapno znanej dobroci w kawałkach i gaszone z natychmiastową dostawą.

**MASŁO, JAJA SERY** sprzedaż hurtowa „Dwór" Sosnowiec, Warszawska 12. w podwórzu, tel. 14-25.

**ŻYTO** Petkus drugi odsiew, wysokoplenne, do nabycia w każdej ilości w Sosnowcu, ul. 1-go Maja 21. Portjer wskaże.

**SPRZEDAM** plac dwufrontowy, pięćset osiemdziesiąt m. w Nowo - Radomsku, ul. Kołłątaja. Wiadomość Będzin, Brzozowicka 4, Zaręba Karol.

**NA** sezon szkolny poleca berety, fartuchy alpagowe, pantofle, swetry, trykotarze, różne towary jesienne. Magazyn galanteryjny Stanisław Dusza, Sosnowiec Hale Rozwoju.

**OKAZYJNIE** sprzedam urządzenie sklepowe tanio. Milowice, Podjazdowa 5, Bigaj Tomasz.

**DOBRA** egzystencja! Warsztat wulkanizacyjny jest z powodu wojskowości w Katowicach korzystnie do oddania. Dochód miesięczny 1500 zł. Zgłoszenia Restauracja „Sejmowa", Jagiellońska 38.

**SPRZEDAM** tanio urządzenie do sklepu spożywczego, w dobrym stanie. Wiadomość Sosnowiec, Marjacka 3, w sklepie rzeźniczym.

**WYSPRZEDAŻ** starzyzny na kilogramy, kożuchów barankowych, filcu, sienników lnianych, jutowych, waty, powrozów oraz worków, także wozy, bryczka. Sosnowiec, Stara 10, Szapiro.

**SPRZEDAM** rower męski półwyścigowy marki francuskiej, w dobrym stanie. Wiadomość: Sosnowiec - Pogoń, ul. Wielka 8, Fr. Kaleta.

**DO** sprzedania: kalarepa w większej ilości i pomidory zielone, flance truskawek, oraz kwiaty zimotrwałe i cebulki narcyzy pełne. Sosnowiec, ogród przy hałdach Żelezińska.

**DO** sprzedania dom na tregrach, Środula, Konopnickiej 27. Wiadomość Dębowa Góra, Walcownia, Kocot Szymon.

**SPRZEDAM** motocykl. Ząbkowice, dom Kryczka, Jan Sitko.

**HARMONJA** sekundowa do sprzedania. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Błotna Nr. 1 m. Nr. 9.

**SZYNY** budowlane normalne i waskotorowe, rury, drut kolczasty i do betonu, żelazo do użytku poleca tanio skład starego żelaza Welnera. Będzin, Modrzejowska 82.

**NOWY** dom do sprzedania — 2 ubikacje wolne w Dąbrowie Górn., kol. Dziewiąty. Cena 3.600 zł. Wiadomość: Wiejska 22. Kępa.

**DO** sprzedania 2 rowery nowe damski i męski, oraz grafomon. Dańdówka, dom Bielskiego Nr. 31. Nobis Karol.

**KAFLI** wyborowych, białych dużo sprzedaje tanio Zajdman, Będzin, Kołłątaja 46.

**DO** sprzedania lub wydzierżawienia fabrykę wody sodowej. Wiadomość: Będzin, Wapienna 32

**OSZCZEDNOŚĆ!** Oszczędzać, to znaczy kupować wszelkie artykuły kosmetyczne, perfumeryjne, apteczne, chemiczne, techniczne oraz przybory fryzjerskie w składzie apteczuym Dancygjera w Będzinie, ul. Małachowskiego 34. Uwaga! Poleca po cenach najniższych świeże wody mineralne i naturalne.

**Z POWODU** zmiany interesu budka do sprzedania. Sosnowiec, Racławicka 2.

DZIENNE i WIECZOROWE

— Zatwierdzone przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego —

— Roczne wyższe i półroczne niższe —

# KURSA HANDLOWE (Handlowo-Buchalteryjne)

**MICHAŁA KOŁACZKOWSKIEGO**

**— W BĘDZINIE, UL. SĄCZEWSKA Nr. 25 —**

przyjmują codziennie zapisy kandydatów obojga płci: na Kurs roczny, półroczny, oraz na poszczególne przedmioty.

Program Nauk i Regulamin do nabycia w Sekretarjacie Kursów - tamże Prospekty bezpłatnie. Wykłady na kursach prowadzą profesorowie z wyższem wykształceniem. Kursa rozporządzają specjalnym Funduszem Stypencjalnym. — Szczegóły w programach. — Kierownik Kursów Edward Pęchalski Magister Praw. — Po ukończeniu kursu nauk i złożeniu odpowiednich egzaminów. Absolwenci otrzymują świadectwa wg. wzoru zatwierdzonego przez Ministerstwo Wyz. Rel. i Ośw. Publicznego.

**PIEKARNIA** o dwuch piecach w pełnym ruchu, z wyrobioną klijentelą i jest na bardzo dobrych warunkach zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Sosnowiec, Piłsudskiego 25, Peucker.

**„UNDERWOOD"** tanio sprzedam Zgłoszenia skrzynka pocztowa 161.

**SPRZEDAM** powóz na gumach. Dąbrowa Górn. ,Król. Jadwigi 25.

**SIECZKARNIA** motorowa, angielska w bardzo dobrym stanie do sprzedania tanio. Zajdman, Będzin, Kołłątaja 46.

**SPRZEDAM** zakład fryzjerski w dobrym punkcie w Zawierciu, cena 1200 zł. Wiadomość w filji „Expresu Zagłębia" w Zawierciu.

**MOTOCYKL** dwu biegowy na chodzie sprzedam natychmiast za 350 zł. Milowice, Bryniczna 8.

**DO** sprzedania jedna para półszorku rzemiennych i kilka chomont, 4 pasy robocze, sieczkarnia na dwie kosy. Wiadomość: Sosnowiec, Piłsudskiego 25. Peucker.

**Z** powodu wyjazdu sprzedam dwie magle w bardzo dobrym stanie i tanio. Wiadomość: Będzin, Zamkowa 3. Szlibel.

**MOTOCYKL** zamienię za nowy rower. Wiadomość: filja „Expresu" Grodziec.

**Z WŁASNEJ** pasieki czysto-pszczelny miód leczniczy. Marciszów 34, Pajączek.

**DO** sprzedania domek ze sklepikiem, wolny zaraz. Sosnowiec,. Kordonowa 3.

**SPRZEDAM** maszynę do szycia „Singera" za 80 zł. Niwka, ul. 1-go Maja 27, Cebrat.

**MASZYNY** do szycia najtaniej można kupić i na dogodnych warunkach od 180 złotych. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim. Harlak.

**SPRZEDAM** Forda w dobrym stanie. Sosnowiec, Stara 2.

**SPRZEDAM** tanio rower w dobrym stanie. Sosnowiec, Kołłątaja 1, Borgała

**ŁADOWANIE** akumulatorów najdokładniej i najtaniej uskutecznia zakład zegarmistrzowsko - mechaniczny W. Nieponia, Sosnowiec, Czysta 7.

**CHRZEŚCJAŃSKA** pracownia kołder Sosnowiec - Pogoń. Pszenna 5 parter. Uwaga! przez wrzesień 20 proc taniej.

**MAM** do sprzedania szafę i bieliźniarkę dębową, wykonana robotą solidną. Zakład stolarski. Środula, Konopnickiej 2. Kolasa.

**PIANINO** „Schödera" czarne krzyżowe koncertowe sprzedam. Będzin, Kołłątaja 30. Barenblatt.

**PIANINO** do sprzedania Arnolda Fibigiera. Wiadomość. Będzin, zakład fryzjerski. P. Barenblatt.

**Z** powodu wyjazdu do sprzedania maszyna krawiecka bebenkowa za 230 zł. bardzo dobra i zwykłą bębenkowa do szycia i haftu tanio sprzedam. Dwie książki „Domowa lekarka", nowe za 45 złotych. Sosnowiec - Pogoń, Orla Nr. 4 obok komisarjatu. Pelsik.

**MOTOCYKL** sprzedam AJS dwu cylindrowy 750 cen 3 bieg. zupełnie w dobrym stanie. Wiadomość: w administracji.

## Posady zaofiarowane

**STENOGRAFJI** listownie jaknajdokładniej wyuczamy. „Stenograf" miesiecznik wychodzi. „Stenografia Parlamentarna" — udoskonalona, wydana. Dziewięć wydawnictw. Instytut Stenograficzny: Warszawa, Krucza 26

## POSADY i PRACE.

**KURSY SZOFERÓW MECHANIKÓW** w Sosnowcu, Swobodna 7. St. Konopki przy warsztatach własnych wyuczają na zdolnych szoferów mechaników każdego słuchacza. Zapisy codziennie od 9 rano do 8 wieczór. Kurs obniżony 20 proc. Dla przyjezdnych mieszkania.

**UWAGA KANDYDACI NA KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH!** Kursy Inżyniera Klebera wyuczają na zdolnych kierowców mechaników. Długoterminowe spłaty ratami. Sosnowiec. Piłsudskiego 3.

### Przed zapisaniem się,

na jakikolwiek kurs szoferski zajdź do Warszawskiej Szkoły **INŻYNIERA FROMA**, Sosnowiec. Warszawska 22.

**POSZUKUJĘ** agentów do sprzedaży 3 proc. Pożyczki Budowlanej za dobrą prowizją. Zgłaszać się Sosnowiec, Targowa 9. 4-te piętro, pierwsza sień na prawo. Sobel.

**CHCESZ** otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza. Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

**POTRZEBNI** chłopcy i dziewczynka do roznoszenia gazet. Zgłaszać się z rodzicami do filji „Expresu Zagłębia" w Kielcach, ul. Kilińskiego 19.

**SZOFER** mechanik z roczną praktyką i świadectwami poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. Pow. Chrzanów, wieś Wygiełzów, poczta Babice, Smolik Antoni.

**PANIENKA** inteligentna do podawania gościom w cukierni potrzebna zaraz. Zgłaszać się: Dąbrowa, cukiernia „Sielanka".

**PANIENKA** z gimnazjum lub seminarjum poszukiwana do dziewczynki z VII kl. powsz. na cały rok szkolny za obiady i podwieczorki i małą dopłatą. Zgłoszenia. Lamplowa, Targowa 20, I p.

**POTRZEBNY** chłopiec. G. Saper i Syn Sosnowiec, Małachowskiego 4.

**POSZUKUJE** zajęcia magazyniera, inkasenta. lub woźnego do poważniejszej instytucji. Złożę kaucję. Zgłoszenia do administracji sub „5000".

**POTRZEBNA** panienka zaraz do ręcznych dziurek. Goldberg, Targowa 9, Sosnowiec.

**SZOFER** - elektromonter - ślusarz nie żąda nic, tylko całodzienne utrzymanie. Za wszelkie uszkodzenia samochodu, gwarantuje za niną właściciel nieruchomości, wartości 40.000 zł. Kto chce mieć uczciwego trzeźwego szofera, proszę kierować zgłoszenia: „Expres Zagłębia", Sosnowiec pod „Natychmiast".

**PANIENKA** inteligentna z praktyką w księgarni, poszukuje posady. Wiadomość w „Expresie" w Dąbrowie.

**KINOOPERATOR** egzaminowany poszukuje pracy, miejscowość obojętna. Władysław Pałasz, Sosnowiec, Chłodna 6

**AGENT**, chrześcjanin, inteligentny ze znajomością w branży octowej wzgl. spożywczej oraz kupiectwa Zagłębia poszukiwany. Dobry zarobek zapewniony. Kaucja w gotówce zł. 500 wymagalna. Fabr. Octu „Ideal" Sosnowiec, 1-go Maja 25.

**SZOFER** mechanik przyjmie godzinowe wyjazdy, wolny każdy dzień od godz. 5-ej p. p. oraz każde święta. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Expresu" w Sosnowcu pod „Inteligentny".

**POTRZEBNA** służąca od zaraz. Zgłoszenia do koszar w Bedzinie do dnia 7 września do 12 w południe.

**POTRZEBNA** dziewczynka do roznoszenia gazet. Zgłaszać się do filji „Expresu Zagłebia" Czeladź. Rynek 8.

**OBSŁUGACZKĘ** umiejąca gotować potrzebna. Sosnowiec. Zygmunta 1 na parterze

**POTRZEBNY** stolarz meblowy. Sosnowiec. Będzińska 40. A. Makarewicz.

### Potrzebne panienki

do szycia bielizny na szybko - szyjącej maszynie oraz do szycia trykotaży na maszynie Ober - loch. Fabryka bielizny J. Znamirowski. Sosnowiec, Targowa Nr. 18.

**POTRZEBNY** zdolny podręczny szewcki. Zgłoszenia: Sosnowiec Sielce. Tabelna 16.

**POTRZEBNA** służąca. Bedzin, Kołłątaja 33. Hampel.

**POTRZEBNA** służąca. Grodziec. Sadurski, ul. Limanowkiego.

**POTRZEBNA** służaca od zaraz do wszystkiego. Wiadomość: Szpitalna 12 Gospodarz.

## LOKALE.

**MIESZKANIE** komfortowe 4 pokoje z kuchnią na I-em piętrze z wszelkiemi wygodami i centralnem ogrzewaniem — do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy: Sosnowiec. ul. Piłsudskiego Nr. 2.

**MIESZKANIE** nowocześnie urządzone w śródmieściu Sosnowca z 2-ch pokoi i kuchni na 3-em piętrze — zaraz do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy Teatralna Nr. 1.

Przy dolegliwościach żołądkowo-kiszkowych, braku apetytu, atonji kiszek, wzdęciach, zgadze, odbijaniach, ogólnemu podrażnieniu, bólach głowy migrenowych, zastosowanie 1 — 2 szklanek naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa" wywołuje doskonałe opróżnienie przewodu pokarmowego. Żądać w aptekach i drogerjach.

**POKÓJ** z kuchnią skromnie umeblowane, z powodu wyjazdu tanio do odstąpienia. Wiadomość w administracji

**MIESZKANIE** słoneczne podwójne do wynajęcia. Sosnowiec, ul. Szpitalna 13. Bijak.

**LOKAL** 4 ubikacje do wynajęcia. Nadający się do handlu, oraz magiel do sprzedania. Wiadomość: Sosnowiec, Okrzei 14. Gospodarz.

**MIESZKANIE** 3 pokoje, przedpokój i kuchnia z wygodami do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy. Sosnowiec, Chemiczna 6.

**WYNAJMĘ** pokój z oddzielnem wejściem. Sosnowiec, Klimontowska 7, Kleszcz.

**ODNAJMĘ** pokoik z utrzymaniem zaraz. Wiadomość w administracji.

**POKÓJ** z kuchnią do wynajęcia. Sosnowiec, Towarowa 10.

**DO** wynajęcia pokoik umeblowany z osobnym wejściem. Sosnowiec, Smolna Nr. 6.

**DO** wynajęcia mieszkanie z meblami i bez mebli. Sosnowiec, Wiejska Nr. 216. Rozalja Maj.

**PRZYJMĘ** dwuch panów na mieszkanie z całodziennem utrzymaniem. Sosnowiec, Rybna 13.

**POKÓJ** z kuchnią, sklep oddzielnie, lub razem do wynajęcia. Czeladź, Milowicka 10.

## Zgubione dokumenty.

**STANISŁAW** Wewióra zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Piotrków.

**GLEŃ** Juljan zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Wadowice.

**RAKOWI** Piotrowi skradziono książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Piotrków.

**BOLESŁAWA** Stróżykowska zgubiła wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gm. Secemin.

**BOLESŁAW** Kocot zgubił zaświadczenie wojskowe, wydane prze komisję poborową w Piotrkowie.

**MILIK** Marjan zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

**WYPARŁO** Jan zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu

**NAUCZYCIEL** Jakób Goldberg zgubił książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

## RÓŻNE.

**POSZUKUJĘ** 2400 zł. na pierwszy numer hipoteki. Strzemieszyce ul. Kościelna Nr. 227, Franciszka Chojnacka.

**KRAWIEC** damski zawiadamia Szanowną Klijentelę, iż przyjmuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące, wykonanie pierwszorzędne. Dąbrowa, Kościuszki 22, Pinkus Welgrün.

**SOLIDNY** tapicer przyjmuje robotę w domach prywatnych. Wiadomość w administracji „Expresu" lub telefon 2-34.

**BACZNOŚĆ** panowie szoferzy i rowerzyści! Drugi pokaz działania „Wolutinu" odbedzie się w Będzinie 10 września w halach przy ul. Modrzejowskiej. „Wolutin" jest do nabycia w składach części rowerowych i samochodowych. Odsprzedawcy poszukiwani. Adresy kierować: Dąbrowa, Zagórze, Kościelna 56.

**STROICIEL** fortepjanów, pjanin wykonuje gruntowne remonty K. Wilczak, Sosnowiec, Kaliska 14.

**WŁADYSŁAW** Kustra z Ibramowic gm. Pałacznica pow. Miechowskiego unieważnia niniejszem zgubione w miesiącu sierpniu 1926 r. 9 szt. weksli z wystawienia Jana Maja ze wsi Opatkowice gm. Klimontów pow. Miechowskiego na zlecenie tegoż Wł. Kustry, wszystkie weksle z terminem płatności w dniu 1 stycznia 1927 r. a mianowicie: 5 szt. weksli każdy po 80 dolarów, 1 weksel na 67 dolarów, 2 sztuki po 500 zł. i 1 szt. na 400 zł.

**ODDAM** na własność chłopczyka 3-ch tygodniowego nie chrzczonego. Sosnowiec - Pogoń, Będzińska 17. Skowerska.

**ZA** długi żony mojej Józefy z Piatosów nie odpowiadam. Marcin Bedkowski. Będzin.

**PRACOWNIA** kołder przyjmuje zamówienia, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5. w podwórzu, Marja Grudniewiczowa.

**DNIA** 30 ub. m. zginela klacz gniada. Ktoby wiedział o jej pobyciu, proszę zawiadomić za wynagrodzeniem. Dąbrowa, Limanowskiego 14. Hibner.

**OSTRZEGAM** panią Bronisławę Juszczyk z Kozłowskich, że za rozsiewanie fałszywych i złowrogich słów tyczacych się mej osoby, pociągnę do odpowiedzialności sądowej. Euzebjusz Kozłowski. Czeladź. Rynek 8.

**ZAKŁAD TAPICERSKI** przyjmuje wszelkie roboty w zakres tapicerstwa wchodzace przerabia stare melbe dekoruje budki do wózków dziecinnych. Sosnowiec, 1 Maja Marlicki.

Wydawca: Helena Monsiorska

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4-9